

Arkadiusz Baron (<https://orcid.org/0000-0002-3018-9591>)

Lubliniec

Krzysztof A. Kuczyński (<https://orcid.org/0000-0002-9261-2981>)

Łódź

## **Pogmatwane losy „Gerhart – Hauptmann – Sammlung”/ „Schlesierbücherei” Maxa Pinkusa w latach 1934–1936**

Kiedy 19 czerwca 1934 roku ok. godz. 19.00 Max Pinkus, siedząc w swojej ukochanej bibliotece, otoczony zbieranymi od półwiecza silesiakami, uległ zawałowi serca, zakończyło się nie tylko pracowite życie wielkiego fabrykanta, działacza społecznego, filantropa i kolekcjonera, ale też dobiegł końca pierwszy etap istnienia jego największego dzieła – kolekcji książek o Śląsku, znanej w literaturze niemieckiej pod nazwą „Schlesierbücherei”, czyli po polsku „Biblioteką Ślązaków”.

W tym miejscu winni jesteśmy Czytelnikom wyjaśnienie: W swoich poprzednich artykułach nazywaliśmy (i to nie tylko podpisani autorzy!) księgozbiór Maxa Pinkusa „Biblioteką Śląską”, zdając sobie sprawę, że nie jest to tłumaczenie właściwe. Tymczasem należy mieć na uwadze, że w Polsce istnieje „Biblioteka Śląska”, wielka i zasłużona biblioteka publiczna w Katowicach. Stąd dalsze, uporczywe nazywanie zbiorów Pinkusa „Biblioteką Śląską” sprawiać mogłoby mylne wrażenie istnienia jakiegoś związku genetycznego pomiędzy nieistniejącym już dziełem Pinkusa, a obecną polską biblioteką w Katowicach. Współczesna Biblioteka Śląska ma zdecydowanie inne korzenie. Mimo tego nawet, że liczne książki z prudnickich zbiorów w dzisiejszej Bibliotece Śląskiej się znajdują! Dlatego w publikacji niniejszej postanowiliśmy zmienić swoje podejście w tej kwestii i spróbować rozpocząć upowszechnianie tłumaczenia niemieckiej nazwy „Schlesierbücherei” na „Bibliotekę Ślązaków”. Wydaje się też, że lepiej oddaje ono początkowy zamysł kolekcjonerski twórcy tej książnicy.

Max Pinkus swoje zbiory (książki, kroniki, mapy, stare dokumenty, rękopisy, czasopisma, wycinki prasowe) rozpoczął kompletować ok. 1881 roku, pod koniec życia – wg niektórych relacji – mogły one liczyć nawet ok. 25000 pozycji. Należy tu jednak mocno podkreślić, że tak w istocie to nie wiemy, jak zasobna była biblioteka Maxa Pinkusa. Współcześni badacze, w tym i autorzy niniejszego artykułu, nie są w stanie ustalić rzeczywistych jej rozmiarów. Wg posiadanych informacji, katalogi samej Biblioteki Ślązaków, przedwojennej Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki we Wrocławiu (niem. Staats- und Universitätsbibliothek Breslau), jak też Górnośląskiej Biblioteki Krajowej (niem. Oberschlesische Landesbibliothek) w Raciborzu (od roku 1938 w Bytomiu) nie zachowały się. Podobnie jest z przedwojennymi księgami akcesyjnymi wymienionych bibliotek publicznych (nie wiemy, czy takową prowadził sam Pinkus). Musimy tu z całą mocą podkreślić, że wymienione katalogi i ewentualnie książki akcesyjne mogłyby być jedynymi, pewnymi źródłami pozwalającymi na ustalenie

rzeczywistych rozmiarów prudnickiej kolekcji. Powtórzmy zatem w tym miejscu znane autorom relacje o ilości zgromadzonych przez Maxa Pinkusa książek.

W kwestii zasobów Biblioteki Ślązaków piszący o niej poszczególni autorzy są bardzo niekonsekwentni. Maksymalną liczbę, 25000 książek, podają Felix A. Voigt w roku 1936, Kurt Schwerin w 1963 oraz Albrecht Zappel w (opierający się zresztą na relacjach Voigta i K. Schwerina).<sup>1</sup> Carl Friedrich Wilhelm Behl w roku 1933 szacował bibliotekę na 12000 tomów, a w 1957–17000. Ostatnią liczbę powtarza za wspomnianym już K. Schwerinem, który podał ją, opisując bibliotekę Pinkusa w roku 1934. Ponownie K. Schwerin, w 1936 roku, pisał o 20000 tomów.<sup>2</sup> Na 13000 numerów bibliograficznych oceniali bibliotekę Pinkusa V. Ludwig i F. A. Voigt odpowiednio w latach: 1927 i 1957. Dobrze znający Pinkusa W. A. Reichart podaje liczbę 17000 tomów.<sup>3</sup>

Autorzy przedkładanego artykułu, z powodu braku miarodajnych źródeł, nie potrafią odnieść się krytycznie do tych danych. Jedyne co mogą stwierdzić, na podstawie analizy dwóch bibliografii dzieł Gerharta Hauptmanna i dzieł o nim, wydanych odpowiednio w 1922 i 1932 roku, a opartych prawie wyłącznie na zbiorach Maxa Pinkusa to okoliczność, że Biblioteka Ślązaków doznała znacznego przyrostu liczebnego w okresie międzywojennym. Dotyczy to szczególnie części zbiorów związanej z Gerhartem Hauptmannem.<sup>4</sup> I właśnie dane liczbowe na temat objętości tej części biblioteki wydają się odpowiadać prawdzie – zbiory poświęcone autorowi *Tkaczy* oscyływały ok. liczby 4500, nie licząc ogromnej liczby cennych wycinków prasowych, dokumentujących echo jego utworów, czy przedstawień teatralnych na scenach wielu krajów itp.<sup>5</sup>

<sup>1</sup> Zob. F. A. Voigt, *Die Gerhart-Hauptmann-Sammlung der Staats- und Universitätsbibliothek zu Breslau*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen“, Jg. XIII, 1936, nr 6, s. 297; K. Schwerin, *Max Pinkus, seine Schlesierbücherei und seine Freundschaft mit Gerhart Hauptmann*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich – Wilhelms – Universität zu Breslau“, Bd. 8, 1963, s. 216; A. Zappel, *Max Pinkus, Der schlesische Unternehmer. Seine Bibliothek. Seine Freundschaft mit Gerhart Hauptmann*, Leverkusen 1992, s. 12.

<sup>2</sup> Zob. C. F. W. Behl, *Max Pinkus zum 75. Geburtstag*, „Zeitschrift für Bücherfreunde. Organ der Gesellschaft der Bibliophilen“, Jg. 37, Dritte Folge II, 1933, s. 21; Tenże, *In memoriam Max Pinkus*, „Aufbau“, Vol. XXIII, 1957, nr 47, New York, November 22; K. Schwerin, *Max Pinkus' Schlesierbücherei*, „Central-Verein Zeitung. Allgemeine Zeitung des Judentums“, Jg. 13, 1934, nr 10, 8 III; 1934, 1. Beilage 1957, s. 12; K. Schwerin, *Die Pinkus'sche Schlesierbibliothek vom Staat gekauft*, „Central-Verein Zeitung“, Jg. 15, 1936, nr 4.

<sup>3</sup> Zob. V. Ludwig, *Max Pinkus 70 Jahre*, „Schlesische Monatshefte“, 1927, nr 4, s. 533; F. A. Voigt, *Max Pinkus und seine Schlesierbücherei [w:] Max Pinkus 3. Dezember 1857 bis 19. Juni 1934*, hrsg. Von W. A. Reichart, C.F.W. Behl, München 1957, w: s. 16; W. A. Reichart, *In memoriam Max Pinkus*, „Gerhart Hauptmann Jahrbuch“, 1948, s. 163.

<sup>4</sup> M. Pinkus, V. Ludwig, Gerhart Hauptmann. Werke von ihm und über ihn, Neustadt 1922; V. Ludwig, Gerhart Hauptmann. Werke von ihm und über ihn (1881–1931), Neustadt 1932.

<sup>5</sup> Por. m.in.: V. Ludwig, *Max Pinkus 70 Jahre*; K. Schwerin, *Max Pinkus Schlesienbücherei*; F. A. Voigt, *Die Gerhart-Hauptmann-Sammlung der Staats- und Universitätsbibliothek zu Breslau*; W. A. Reichart, *In Memoriam Max Pinkus [w:] Max Pinkus 3. Dezember 1857 bis 19. Juni 1934*; K. Schwerin, *Max Pinkus, seine Schlesierbücherei und seine Freundschaft mit Gerhart Hauptmann*; W. Requart, *Der königlich preußische Kommerzienrat aus Neustadt O.S. Erinnerungen an Max Pinkus, geb. am 3.12.1857, gest. am 19.6.1934*, „Schlesien“, 1982, nr 1; A. Baron, *Max Pinkus 1857–1934. Śląski przemysłowiec i mecenas kultury*, Opole 2008.

Zbiory prudnickie dotyczące Gerharta Hauptmanna przewyższały nawet bogate zasoby archiwum samego pisarza w Jagniątkowie. O ich rozgłosie niech świadczy m.in., to iż do Prudnika przybywali wszyscy zainteresowani kulturą i historią Śląska: tak z Niemiec, jak np. C. F. W. Behl, Walter Requart, Felix A. Voigt, Werner Milch, Ludwig Jauner, jak i z zagranicy, np. Frederick Heuser oraz Walter A. Reichart z USA. Znaczenie księgozbioru jeszcze bardziej podnosi fakt, że w 1927 roku, nowo tworzona Górnośląska Biblioteka Krajowa zaproponowała Maxowi Pinkusowi odsprzedanie całości jego zbiorów<sup>6</sup>. To świadczyło jednoznacznie o jej randze. Można dodać na marginesie, że kierownictwo powstającej Górnośląskiej Biblioteki Krajowej z podobną propozycją zwracało się także do innych kolekcjonerów, np. do hrabiego Hansa Georga von Oppersdorff



Max Pinkus (1857–1934) w późnych latach swego życia. Autor fotografii Max Glauer. Kopia zdjęcia ze zbiorów prywatnych Johna R. Petersa, wnuka Maxa Pinkusa.

z Głogówka, od którego zakupiono jego bogate zbiory liczące ok. 40000 jednostek.

Myśl o losach kolekcji na wypadek śmierci z pewnością zaprzętała od dawna umysł Maxa Pinkusa. Jego trójka dzieci to – jak wiemy – synowie Hans Hubert i Klaus oraz córka Alice. Patrząc na zainteresowania oraz cechy charakteru synów, Pinkus chyba nie był w pełni zdecydowany, któremu z nich powierzyć losy dzieła swojego życia. Świadczą o tym kilkakrotne zmiany w jego kolejnych testamentach. Ostatnie z nich (1924 oraz odpis ostatniej woli z roku 1905 dokonany w 1936) wskazywały na Hansa Huberta. Jednak, prawdopodobnie wskutek ustaleń spadkobierców, zbiory biblioteczne zostały po śmierci ich właściciela oddane do dyspozycji młodszego z synów – Klause, który przebywając poza granicami Rzeszy, wyznaczył berlińskiego adwokata von Brandensteina (być może był to Hans Gert von Brandenstein<sup>7</sup> mający swe biuro przy

<sup>6</sup> Por. A. Baron. Max Pinkus..., op. cit., s. 128. Zasoby dawnej, Górnośląskiej Biblioteki Krajowej z czasem zasilily stan posiadania Biblioteki Śląskiej w Katowicach. W ostatnich latach podjęto badania odnośnie „szczętków” dawnej Biblioteki Ślązaków Maxa Pinkusa, rozproszonych w różnych działach katowickiej księżnicy. Por. A. Baron, Ponownie na tropach prudnickiej Biblioteki Śląskiej Maxa Pinkusa. „Studia Niemcoznawcze UW”, 2028, t. LXI; W. Pawłowicz, Wokół Schlesierbücherei Maxa Pinkusa (1857–1934). Stare druki z kolekcji prudnickiego bibliofila w zbiorach Biblioteki Śląskiej, [w:] Kolekcje prywatne w zbiorach książki dawnej. Studia. T. 2, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław, wyd. Ossolineum, 2021.

<sup>7</sup> Hans Gert von Brandenstein (1902–1936), był potomkiem znanej rodziny szlacheckiej z Meklemburgii. Zginął w wypadku lotniczym w listopadzie 1936 roku.

Unter den Linden ) do prowadzenia wszelkich działań w tej materii.<sup>8</sup> Wydaje się jednak, że nie przyniosło to w istniejącej sytuacji politycznej żadnych pozytywnych rezultatów.

Zgon Maxa Pinkusa nastąpił w okresie sprawowania władzy w Niemczech przez narodowych socjalistów. Jak powszechnie wiadomo, jednym z głównych kierunków polityki wewnętrznej Niemiec było wtedy całkowite wyrugowanie ludności pochodzenia żydowskiego z życia społecznego kraju. Polityka ta stopniowo nasilała się – rozpoczęto od akcji propagandowych mających zohydzić żydowskich współobywateli w oczach Niemców, a zakończono na ich gorzkim wygnaniu z ojczyzny lub, jak np. w przypadku osób niemających, na fizycznej likwidacji (tego ostatniego zdołali najbliżsi Maxa Pinkusa uniknąć). Po drodze stali się Żydzi niemieccy ofiarami niezliczonych akcji szykanujących ich we wszystkich sferach życia codziennego: od bojkotu prowadzonych przez nich firm aż do przymusowych wysiedleń z własnych domów – uniemożliwiano im wykonywanie zawodów, nakazano nosić gwiazdy Dawida na wierzchnich ubraniach, zakazano posiadania samochodów, prawa jazdy, robienia zakupów poza wyznaczonymi sklepami, obowiązkowo dopisywano imiona „Sara” i „Israel” do już posiadanych i szereg innych.<sup>9</sup> Jednym z głównych dążeń władz niemieckich było wówczas przejęcie majątku prześladowanej mniejszości. Wydaje się, co nie jest do końca jasne, że ślady takiej polityki, lub podejrzenie jej zastosowania, widoczne są w przypadku procesu przejmowania biblioteki Pinkusa przez państwo.

Jest to wysoce prawdopodobne, ponieważ rodziny Fränklów i Pinkusów należały do bogatych rodów, ich zakłady przemysłowe leżały w kilku miejscach Niemiec, a także na terenie Czechosłowacji. Podobnie jak wielu obywateli ówczesnych Niemiec, chyba nie spodziewali się Pinkusowie – niespotykanej dotąd w nowożytnych dziejach Rzeszy – bezwzględnej aż w takim stopniu, ludobójczej z czasem, polityki wobec osób narodowości żydowskiej, zasiedziałyich nierzadko nad Renem i Łabą od wielu pokoleń.

O ile wiadomo, rodzina – a głównie Hans Hubert Pinkus, starszy syn Maxa – myślała początkowo o wywiezieniu zbiorów poza granice Niemiec, jednak w nowej rzeczywistości nie było to już możliwe. Natomiast młodszy z synów, Klaus, zamieszkały od jakiegoś czasu w Berlinie przy Olivaer Platz, z nieznanym nam bliżej powodów (we wspomnieniach<sup>10</sup> spisanych po wojnie, czytamy o depresji, lęku wobec akcji represyjnych, brutalnych przeszukań mieszkań ludności żydowskiej – także wśród przyjaciół – oraz aresztowań), w sobotę 31 marca 1933, kilka minut po 8 rano opuścił stolicę i, jadąc autem ze znajomym przez Turynię i Bawarię, przekroczył – z pewnymi kłopotami – granicę z Austrią. Od kwietnia 1933 roku przebywał zagranicą (po Austrii były to Jugosławia i Włochy, później Francja). Jego przyśpieszony wyjazd z Berlina nie

<sup>8</sup> Por. list Klause Pinkusa do Gerharta Hauptmanna z 9 września 1934, Staatsbibliothek zu Berlin. Handschriftenabteilung Nachlass Gerhart Hauptmann (dalej: St. Bibl. z B. GH NL), Gerhart Hauptmann Briefnachlass A (dalej: GH Br NL A), Pinkus, Max und Familie.

<sup>9</sup> Por. m.in.: F. Ryszka, Noc i mgła. Niemcy w okresie hitlerowskim, Wrocław i in. 1966, s. 201–204. Znakomitą ilustracją tego bezprzykładnego i ponurego procesu narastania prześladowań jest powszechnie znany dziennik Viktora Klemperera. Zob. np.: V. Klemperer, Dziennik 1933–1945. Wybór, Kraków 1999.

<sup>10</sup> K. Pinkus, Erinnerungen, s. 11–13 [maszynopis w zbiorach Deutsches Literaturarchiv w Marbach am Neckar].

był bezpodstawny – już w dwie godziny po wyjeździe na Olivaerplatz 5/6 pojawił się patrol SA. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono „zabronione” przedmioty, co dodatkowo pogrążyło go w oczach reżimu. Jak można dowiedzieć się z jego wspomnień, bliska mu Erika Plehn<sup>11</sup> przekazała niedługo potem następującą informację:

„S.A. było w Twoim domu, znalazło tam broń. Byłam aresztowana, nie możesz tam już wrócić.”<sup>12</sup>

Pozostając poza granicami Niemiec, Klaus Pinkus nie zaniedbywał sprawy przyszłości zbiorów, prowadził korespondencję nie tylko z rodziną, ale także i osobami z dawnego kręgu znajomych ojca. Do nich należał także Felix A. Voigt, który z kolei był w ścisłym kontakcie z Margarete i Gerhartem Hauptmannami. W jednym z listów, we wrześniu 1934 roku, Voigt pisał do Margarete Hauptmann:

„Klaus Pinkus hat mir auf eine Anfrage geschrieben und ich möchte seinen Brief in Auszug hierher setzen:

« Dass die Stiftung der Bibliothek an irgend einer Stelle des heutigen Deutschland nicht in Frage kommt, brauche ich wohl nicht zu betonen. Dagegen bin ich bereit, jede Möglichkeit, die Bibliothek als Ganzes zu erhalten, zu unterstützen... Aus der Tschechoslowakei, wo meine mütterliche Familie eine gewisse Rolle spielt, liegen bereits Anfragen, die Gesamtsammlung meines Vaters betreffend vor... Sollte es der Vermittlung Hauptmanns gelingen, die Sammlung geschlossen und in einer für alle Teile befriedigende Form an eine öffentliche Stelle zu vermitteln, so bin ich überzeugt, dass man für den ihn und sein Werk betreffenden Teil eine Sonderregelung wird treffen können. Entweder in der Form, dass dieser Teil überhaupt nach Agnetendorf überführt wird, oder aber so, dass er öffentlich zugänglich ist. »

Ich solle mich mit seinem Anwalt darüber in Verbindung setzen. Nun aber noch etwas ganz im Vertrauen! Ich habe Klaus Pinkus angeboten, ihm meine Arbeiten für die Sammlung zu übersenden. Dieses Angebot lehnt er ganz schroff ab!! Von selbst tut er dann noch ein paar ganz hämische Äußerungen über Gerhart Hauptmann, die ich gar nicht wiederholen will, und beruft sich hierfür ausgerechnet auf seinen „Duzfreund” Hermann Stehr (!!!) Ich mache Ihnen – und nur Ihnen, hochverehrte gnädige Frau, ganz persönlich! – Mitteilung, nicht um irgendwie Zwischenträger zu sein, sondern damit Sie doch über das Denken von Klaus Pinkus Bescheid wissen. Er scheint mir ein unwürdiger Sohn eines großen Vaters zu sein! Sicher ist, dass er Gerhart Hauptmann nur Hass und Abneigung entgegen bringt. Und das ist ja für den weiteren Verlauf der Verhandlungen immerhin wissenswert.

Ja, so besteht doch die große Gefahr, dass die Bibliothek Deutschland verloren geht, wenn man nicht eben sofort Regierungsstellen alarmiert! Ich glaube, man handelt damit vielleicht nicht im Sinne von Klaus Pinkus, aber sicher im Sinne seines Vaters!

Mich würde ein Verlust der Sammlung ja sehr schwer treffen, denn ich kann meinen großen Lebensplan ohne sie nur schwer ausführen...”<sup>13</sup>

<sup>11</sup> Erika Plehn (1904–1988), artystka wizualna, ilustratorka dzieł literackich. Przykłady jej prac (głównie aktów) można obserwować na aukcjach internetowych.

<sup>12</sup> K. Pinkus, *Erinnerungen*, s. 19.

<sup>13</sup> List F. A. Voigta do Margarete Hauptmann z 21 września 1934, St. Bibl. z B. GH NL, GH Br NL A, Voigt, Felix A.

Mimo postępującego terroru i nasilających się represji wobec Żydów, Klaus Pinkus odważył się po pewnym czasie odwiedzić rodzinę na Śląsku. O tym nieznanym dotychczas fakcie, jak i o atmosferze wokół „hauptmannowskich” zbiorów ojca, jego starszy brat Hans Hubert pisał 4 lutego 1935 roku do Margarete Hauptmann:

„Sehr verehrte gnädige Frau!

Vor einiger Zeit war mein Bruder, den ich seit Jahr und Tag nicht gesehen habe, mit seinem Rechtsanwalt in Neustadt und bei dieser Gelegenheit ist auch die Frage der Bibliothek erneut ventiliert worden.

Es steht nunmehr wohl endgültig fest, dass mein Bruder die Bibliothek lediglich von dem Standpunkt aus betrachtet, ob und wie gut sie sich als Gesamtobjekt oder in Teilen verwerten lässt und das einzige, was ich angesichts dieses Standpunktes tun kann, ist zu sehen, dass sie unter möglichst günstigen und für Wissenschaft und Forschung geeigneten Bedingungen an eine Stelle kommt, wo sie nicht nur die richtige Pflege, sondern auch die mögliche Auswertung erwarten kann.

Ich habe das im Grunde schon kommen sehen und da ich mir nicht denken konnte, dass die Gerhart Hauptmann – Sammlung in der Breslauer Staats- und Universitätsbibliothek die Zwecke voll erfüllen kann, für die sie berufen ist und sogar befürchten musste, dass gewisse Dinge nicht nur unbeachtet bleiben, sondern mit einer gewissen Absichtlichkeit der Vergessenheit überliefert werden, so habe ich mich bemüht, im Ausland und zwar in England oder in Amerika eine Stelle zu finden, die diese Sammlung geschlossen mit allem Wichtigen und Unwichtigen, Positiven und Negativen übernehmen und einer Auswertung durch menschlich und literarisch geeignete Personen zuführen konnte...”<sup>14</sup>

Po śmierci Maxa Pinkusa zbiory w dalszym ciągu znajdowały się w rodzinnej willi w Neustadt O/S Neisserstr. 2 (Prudnik, ulica Nyska 2). Nie znamy dokładnie wydarzeń, które doprowadziły do przymusowej zmiany ich właściciela z początkiem 1936 roku oraz – niestety – do rozdzielenia zasobów biblioteki. Pewne kroki zaradcze (pozostające raczej w sferze werbalnej) podejmowali nie tylko przedstawiciele rodziny Pinkusów, ale także zaprzyjaźnieni badacze, np. Felix A. Voigt, który pisał na ten temat dnia 23 października 1934 roku do Margarete Hauptmann.<sup>15</sup> Nieco później, 7 listopada, opisuje on żonie pisarza swoje wrażenia z wizyty u rodziny zmarłego kolekcjonera w Prudniku.<sup>16</sup>

Także Biblioteka Saska w Dreźnie (obecnie: Sächsische Landesbibliothek – Staats- und Universitätsbibliothek Dresden), za pośrednictwem dr. Erharta Kästnera,

---

<sup>14</sup> List H. H. Pinkusa do Margarete Hauptmann z 4 lutego 1935, St. Bibl. z B. GH NL, GH Br NL A, Pinkus, Max und Familie.

<sup>15</sup> List F. A. Voigta do Margarete Hauptmann z 23 października 1934, St. Bibl. z B. GH NL, GH Br NL A, Voigt, Felix A. Voigt podaje w tym liście, że dyrekcja Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki we Wrocławiu dysponowała sumą na zakup kolekcji „hauptmannowskiej” w wysokości 300 000 marek. W tym samym liście Voigt wspomina także o niepokojących przejawach nieporządku w – dotychczas wzorowo przechowywanych – zbiorach Maxa Pinkusa w Prudniku: „Położyłem kilka kwiatów na grobie zacnego starszego Pana i popracowałem tam jeszcze jeden dzień. Nie wyglądało to dobrze, ponieważ książki leżały już częściowo rozłożone a podłodze. Niemniej mogłem jednak co nie co jeszcze przejrzeć...”

<sup>16</sup> List F. A. Voigta do Margarete Hauptmann z 7 listopada 1934, St. Bibl. z B. GH NL, GH Br NL A, Voigt, Felix A.





Centralny salon Biblioteki Ślązaków Maxa Pinkusa w jego willi przy ulicy Nyskiej 2 w Prudniku. To właśnie pomieszczenie opisywali i podziwiali znajomi Maxa Pinkusa np. Felix A. Voigt, Walter A. Reichart, Carl F. W. Behl, Kurt Schwerin i sam Gerhart Hauptmann. Tutaj bibliofil zgromadził swoje najcenniejsze kolekcje: zbiory dzieł braci Hauptmannów, literaturę sekundarną do nich, dzieła Jakoba Böhme’go i poetów śląskiego baroku. Być może jest to jedyne zdjęcie ukazujące, opisane w naszym artykule i poszukiwane zbiory hauptmannowskie Maxa Pinkusa. Autor fotografii Max Glauer. Kopia zdjęcia ze zbiorów prywatnych Johna R. Petersa, wnuka Maxa Pinkusa.

z czasem sekretarza Hauptmanna, w okresie od czerwca 1936 do grudnia 1937, wyrażała zainteresowanie nabyciem zbiorów Maxa Pinkusa. Świadczy o tym list Felixa A. Voigta do Margarete Hauptmann z 4 października 1934 roku.<sup>17</sup>

Niezwykle interesujący jest wątek ewentualnego zakupu kolekcji „hauptmannowskiej” przez samego pisarza w celu wzbogacenia archiwum willi Wiesenstein. M.in. Klaus Pinkus pisał na ten temat do autora *Tkaczy* w liście z listopada 1934 roku, być może podczas potajemnego przyjazdu na krótko do Niemiec:

„Geehrter Herr Hauptmann,

zunächst möchte ich Ihnen meinen herzlichen Dank für Ihre Teilnahme an der Beerdigung meines Vaters aussprechen, und für die freundlichen Worte, die Sie bei dieser Gelegenheit gesprochen.

Sodann möchte ich auf die Bibliothek meines Vaters zu sprechen kommen. Nach erfolgter Erbaueinandersetzung ist dieselbe in meinen Besitz übergegangen. Unter normalen

<sup>17</sup> List F. A. Voigta do Margarete Hauptmann z 4 października 1934, St. Bibl. z B. GH NL, GH Br NL A, Voigt, Felix A.

Verhältnissen hätte ich sie selbstverständlich einer öffentlichen Stelle geschenkt. Dass davon heute nicht die Rede sein kann, brauche ich nicht zu betonen.

Es ist mir nun einerseits das große Interesse bekannt, dass Sie immer für das Werk meines Vaters bekundet haben. Andererseits würde auch ich es gern sehen, wenn die Sammlung nicht zerrissen, sondern geschlossen in den Besitz einer öffentlichen Stelle wie Provinz, Stadt oder Universität Breslau übergehen würde. In diesem Falle würde sich gewiss auch über den Ihrem Werk und Ihrer Person gewidmeten Teil der Sammlung eine Verfügung treffen lassen, die Ihren Wünschen entspricht.

Da mir selbst in der nächsten Zeit wahrscheinlich das große Glück nicht zu Teil werden wird, innerhalb der Grenzen des deutschen Reiches zu leben, habe ich mit der Abrackelung der Erbschaft meinen Berliner Anwalt beauftragt und kann auch bei der Bibliothek meines Vaters keine Ausnahme machen.

Mein Anwalt, Frh. von Brandenstein ist von mir auf das Interesse aufmerksam gemacht worden, das Sie der Sammlung meines Vaters stets entgegengebracht haben. Herr von Brandenstein wird sich erlauben in dieser Sache an Sie herantreten ...”<sup>18</sup>

Już w dniu 28 grudnia 1935 roku, dobrze zazwyczaj poinformowane, czasopismo wrocławskie „Breslauer Neueste Nachrichten” przyniosło jako pierwsze wiadomość, iż w drodze „zakupu” Biblioteka Ślązaków Maxa Pinkusa uzyska nowych właścicieli.<sup>19</sup> Niebawem, w styczniu 1936 roku, także kolejne gazety dolnośląskie, jak „Schlesische Zeitung”, „Schlesische Tageszeitung” oraz „Breslauer Zeitung”, zamieściły informację o uroczystości przekazania zbiorów, która nastąpiła w prudnickiej willi zmarłego radcy Pinkusa.<sup>20</sup> Niejasna jest sprawa zasadnicza: czy przekazanie zbiorów miało formę przymusową (bezpłatną), czy jednak rodzina Pinkusów uzyskała jakąś kwotę. Wnuk Maxa Pinkusa utrzymywał, że za bibliotekę rodzina nie uzyskała pieniędzy, bo została ona potraktowana jako materialny ekwiwalent uiszczania przez Klause Pinkusa „Reichsfluchtsteuer”, podatku od wywożonego z Rzeszy kapitału.<sup>21</sup> Inne natomiast informacje uzyskujemy z przytoczonych, jako załączniki do niniejszego artykułu, relacji prasowych.

W roku 1936 Felix A. Voigt, znający rodzinę zmarłego kolekcjonera, jak i – co ważne – samą bibliotekę, napisał w swym bogatym w informacje artykule, iż środki na zakup „hauptmannowskiej” części kolekcji pochodziły od Prusko – Niemieckiego Ministerstwa Nauki, Wychowania i Oświaty (Reichs-und Preußisches Ministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung); dr. Josepha Deutscha, w latach 1932–1945 dyrektora Biblioteki Państwowej i Uniwersyteckiej we Wrocławiu; a także od dr. Josefa Beckera, w latach 1925–1929 z-cy dyrektora wspomnianej biblioteki, 1929–1933 jej dyrektora a od 1935 do 1945 roku vice- dyrektora (tzw. 1. Direktor)

---

<sup>18</sup> List K. Pinkusa do Gerharta Hauptmanna z 9 września 1934, St. Bibl. z B. GH NL, GH Br NL A, Pinkus, Max und Familie.

<sup>19</sup> Zob.: A. E. Michna, Oberschlesiens kostbare Landesbibliothek. Neuerwerb von 20000 Bänden aus Privatbesitz. Eigener Bericht der „Breslauer Neuesten Nachrichten. Breslauer Neueste Nachrichten: Breslauer General-Anzeiger und General-Anzeiger für Schlesien“, Nr. 355, 28 Dezember 1935, s. 6.

<sup>20</sup> A. Baron, Max Pinkus..., op. cit., s. 130.

<sup>21</sup> Zob. przypis 25.



berlińskiej Pruskiej Biblioteki Państwowej (niem. Preußische Staatsbibliothek).<sup>22</sup> Natomiast wspomniana gazeta „Breslauer Neueste Nachrichten” informowała, że „Pozyskanie prywatnej biblioteki jest tym bardziej radosne, że suma za jej pozyskanie wyniosła tylko 75000 marek”. Czasopismo „Jüdische Allgemeine Zeitung” podaje sumę 15000 marek.<sup>23</sup> Powtarza tę kwotę Stefan Pioskowiak w swojej publikacji pt. *Streifzüge durch Oberschlesien*, wydanej w roku 2017. Jednak jest to jedynie suma przekazana Pinkusom przez instytucje państwowe za tę część zbiorów, którą przekazano Górnos Śląskiej Bibliotece Krajowej w Raciborzu.<sup>24</sup>

Powstaje zatem pewien problem badawczy. Niestety, z braku pełnej bazy źródłowej potrafimy go tylko nakreślić. Naziści, wykorzystując m.in. narzędzia fiskalne z czasów wielkiego kryzysu, np. tzw. „podatek ucieczkowy” (tzw. Reichsfluchtsteuer), starali się narastającą falę emigracyjną wśród ludności żydowskiej wykorzystać w celu zrabowania jej, gromadzonego często od pokoleń, majątku. Wydaje się, że – co potwierdzała w rozmowach z A. Baronem rodzina (John Peters, wnuk Maxa Pinkusa i syn Hansa Huberta) – wobec nieuregulowanego prawnie wyjazdu Klausa, Pinkusowie mogli zostać postawieni przed koniecznością uiszczenia tej „należności”.<sup>25</sup> Ale, jest to naszym zdaniem całkowicie niewystarczająca przesłanka, aby stwierdzić, że przekazanie biblioteki państwu niemieckiemu w 1936 roku było formą uiszczenia tego podatku. Tym bardziej w świetle podanej w prasie sumy oraz stwierdzenia samego Hansa Huberta Pinkusa, obecnego na uroczystości przekazania biblioteki w Prudniku, iż akt ten miał „godny” charakter! Ale też, mimo to (!), pozostaje kilka wątpliwości pozwalających postawić pytanie, czy rzeczywiście pieniądze, albo przynajmniej „godne” pieniądze, Pinkusowie za bibliotekę otrzymali? Jedną jest rzeczą podpisać umowę na określoną sumę, a rzeczą inną jest sumę tę otrzymać...

<sup>22</sup> F. A. Voigt, *Die Gerhart-Hauptmann- Sammlung...*, op. cit., s. 297. Por. także: A. Habermann u.a., *Lexikon deutscher wissenschaftlicher Bibliothekare 1925–1980*, Frankfurt/M., 1985.

<sup>23</sup> Por. A. E. Michna, op. cit. oraz: *Aus den Gemeinden*, „Jüdische Allgemeine Zeitung. Neue Folge der jüdisch-liberale Zeitung“, Jg. 16, 1936, nr 3, 8. I. 1936, s. 8.

<sup>24</sup> S. Pioskowiak, *Streifzüge durch Oberschlesien*, Katowice, 2017, s. 386.

<sup>25</sup> Podatek ten został, co zaskakujące na pierwszy rzut oka, wprowadzony już w 1931 roku. I pierwotnie nie miał antyżydowskiego ostrza, a jedynie miał zapobiegać odpływowi kapitału z Niemiec w okresie wielkiego kryzysu. W swojej pierwotnej wersji wynosił 25 % od majątku sięgającego powyżej 200 tys. marek (zob.: *Vierte Verordnung des Reichspräsidenten zur Sicherung von Wirtschaft und Finanzen und zum Schutze des inneren Friedens vom 8. Dezember 1931*. Siebenter Teil. Kapitel III Erster Abschnitt, [w:] *Reichsgesetzblatt*, Jg. 1931, Teil I, Stück 79, S. 731–737). Dopiero po roku 1933, jak wiele innych, „normalnych” instytucji, zaangażowano i najzwyczajsze urzędy finansowe (niem. Finanzämter) do dzieła prześladowania Żydów niemieckich np. w maju 1934 roku kwotę, od której podatek obowiązywał, obniżono do 50 tys. marek (por.: *Gesetz über Änderung der Vorschriften über die Reichsfluchtsteuer*. Vom 18 Mai 1934, *Reichsgesetzblatt*, Jg. 1934, Teil I, Nr. 54, S. 392–393). Towarzyszyły temu liczne instrumenty pozwalające na konfiskatę mienia osób, które opuściłyby Niemcy bez uiszczenia tego podatku. Za takimi „uciekierami” wydawano podatkowy list gończy (niem. Steuersteckbrief), który publikowano w *Reichssteuerblatt*, albo w *Reichsanzeiger*. Konsekwencją wydania takiego listu gończego było, w przypadku zatrzymania w kraju osoby objętej takim obowiązkiem podatkowym, jej natychmiastowe aresztowanie i przekazanie sędziemu. Jak to było w przypadku Klausa Pinkusa i odziedziczonej przez niego biblioteki ojca...?



Biurowo i miejsce pracy bibliofila w salonie bibliotecznym. Autor fotografii Max Glauer. Kopia zdjęcia ze zbiorów prywatnych Johna R. Petersa, wnuka Maxa Pinkusa.



Portrety i karykatury Gerharta Hauptmanna w sypialni Maxa Pinkusa w jego prudnickiej willi. Autor fotografii Max Glauer. Kopia zdjęcia ze zbiorów prywatnych Johna R. Petersa, wnuka Maxa Pinkusa.

Po pierwsze, sądząc też po wartości zebranego księgozbioru oraz liczbie osób go znających, po ich wpływach w kręgach władzy, czy w sferach nauki i kultury niemieckiej, może wręcz być prawdopodobne, że zrobiono wszystko aby bezcenna Biblioteka Ślązaków nie została wywieziona zagranicę i pozostała na Śląsku. Wskazuje na to zresztą treść przytoczonego wcześniej listu F. A. Voigta do M. Hauptmann z września 1934 roku. Przemawia za tym także, wybitnie „interwencyjny” i „energiczny” (zdaje się), udział wysokich oficjeli nazistowskich w całej sprawie (radca Mermer i starosta krajowy Adamczyk). Czy przedstawienie ich w artykułach prasowych, jako jednych z ważniejszych uczestników wydarzeń było tylko prymitywną zagrywką propagandową, czy też śladem po zastosowaniu przymusu państwowego wobec spadkobierców Maxa Pinkusa?

Po drugie: pewne wątpliwości w kwestii uczciwości organów państwa wobec Klause i Hansa Huberta Pinkusów budzi różnica pomiędzy podaną w prasie ceną zapłaconą przez instytucje publiczne za przekazane zbiory, a „wyceną” (pewnie w jakimś stopniu dowolną!) kolekcji zgromadzonych w bibliotece prudnickiej, dokonaną w prywatnej korespondencji F. A. Voigta z Margarete Hauptmann. W liście wzmiankowanym w przypisie 15, Voigt pisze o 300000 marek przygotowanych na zakup zbiorów zmarłego Maxa Pinkusa. Natomiast w relacjach prasowych na temat uroczystości ich przekazania państwu znajdujemy informację, że za bibliotekę instytucje publiczne zapłaciły Pinkusom 75000 marek. Gazeta „Breslauer Neueste Nachrichten”, jak już wspomniano, określała wysokość tej sumy słowem „tylko”! Z owych 75 tysięcy – tak, zdaje się, można rozumieć informację podaną też w książce Pioskowika (zob. przypis 24) – za część przekazaną Górnośląskiej Bibliotece Krajowej zapłacono „tylko” 15000 marek! Czy to także byłaby przesłanka potwierdzająca relacje rodzinne o obłożeniu Pinkusów (tutaj raczej Klause Pinkusa!) owym Reichsfluchtsteuer? Niestety, jak w wielu kwestiach związanych z biblioteką Pinkusa, tak i tej, z braku pewnych źródeł, nie potrafimy rozstrzygnąć w zgodzie z ówczesnymi faktami.<sup>26</sup>

Na uroczystości przekazania zbiorów w willi przy ulicy Nyskiej 2 w dniu 13 stycznia 1936 roku pojawili się m.in. dr Josef Becker – już po awansie – jako vice-dyrektor Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie (generalnym dyrektorem był dr Hugo Andres Kruss); dr Carl Rother, dyrektor Górnośląskiej Biblioteki Krajowej w Raciborzu oraz dr Gralka (imię nieznane), jako przedstawiciel władz prowincji – Biura Prasy i Oświaty Wydziału Prowincji (niem. Presse- und Aufklärungsamt der Provinzialabteilung). W wygłoszonych z tej okazji okolicznościowych przemówieniach podkreślano niecodzienność Biblioteki Ślązaków, jej wielką wartość dla kultury niemieckiego Śląska. Czasopisma: „Schlesische Tageszeitung” oraz „Schlesische Zeitung” podały nazwisko twórcy biblioteki oraz podkreślały ogromny wysiłek Maxa Pinkusa w jej stworzenie, a także jej pionierski charakter w czasach, gdy powstawała. Tu należy podkreślić, że biblioteka była oparta na rzadkim naówczas zamiśle kolekcjonerskim – w całości dedykowana była dziełom i twórcom związanym wyłącznie z jednym regionem – Śląskiem. Stąd też i jej nazwa

<sup>26</sup> Por. A. E. Michna, op. cit., s. 6 oraz: Aus den Gemeinden. Breslau, op. cit., s. 8.

– Biblioteka Ślązaków. Wspomniane wielokrotnie już czasopismo, „Breslauer Neuste Nachrichten“ podało również, że zbiory są dziełem bibliofila,

„(...) der die Bücher in vielen Jahrzehnten, die er in Neustadt zubrachte, mit emsigen Fleiß, großer Ausdauer und anerkennenswertem Büchersinn zusammengetragen hat.”

Pisaliśmy też, że Hans Hubert Pinkus był zadowolony z formy przekazania zbiorów państwowym instytucjom. Niekoniecznie musiał być jednak usatysfakcjonowany niektórymi fragmentami relacji prasowych na temat zbiorów jego ojca. Np. w żadnym z organów prasowych podległych NSDAP nie podano, że owa „kolekcja specjalna do dziejów południowo-wschodniej kultury niemieckiej” (jedno z wyrażen użytych dla podkreślenia zawartości księżnicy Pinkusa), była dziełem przedstawiciela mniejszości żydowskiej, wobec której ówczesne Niemcy podjęły jedne z najbardziej haniebnych prześladowań w dziejach!<sup>27</sup> Być może właśnie o podanie nazwiska twórcy biblioteki chodziło Hansowi Hubertowi Pinkusowi, gdy pisał w zacytowanym liście do żony Hauptmanna, że wprowadzono odpowiednie poprawki do znanego mu artykułu prasowego w kolejnych relacjach z aktu przekazania biblioteki. Jedyne, co w tym kontekście jest całkowicie zrozumiałe, żydowski periodyk „Central-Verein-Zeitung”, piórem znanego Maxowi Pinkusowi, Kurta Schwerina, podał pełne informacje o tym, kto ów „klejnot niemieckiej kultury” w Prudniku stworzył.<sup>28</sup>

Wiadomo także powszechnie, że zakupiona już Biblioteka Ślązaków została podzielona: większa część zbiorów została przekazana do Górnos Śląskiej Biblioteki Krajowej, zaś kolekcje Jakoba Böhme oraz Carla i Gerharta Hauptmannów zostały wcielone – wprawdzie w wydzielonej formie – do zbiorów Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki we Wrocławiu. Nie wiemy, kiedy zapadła decyzja o podziale zbiorów i kto ją podjął (choć widoczny jest taki zamiar lub zgoda nań w przytoczonej wcześniej korespondencji już w roku 1934). Ważne jednak było, aby przynajmniej najcenniejsze części biblioteki nie straciły integralności i zamysłu kolekcjonerskiego, towarzyszącego ich tworzeniu. Tak się stało ze zbiorami poświęconymi Gerhartowi Hauptmannowi, przekazanymi do Wrocławia.<sup>29</sup> Jak to wyglądało przed wojną w Raciborzu (później w Bytomiu)? Tego nie wiemy. W dzisiejszych zbiorach współczesnej Biblioteki Śląskiej, książki z dawnych zbiorów Pinkusa są rozproszone po wszystkich działach tematycznych katowickiej księżnicy.

<sup>27</sup> Zob. A. E. Michna, op.cit. oraz: Schlesische Bibliotheken erwerben berühmte Privatbücherei. Eine Spezialsammlung südostdeutscher Kulturgeschichte, „Schlesische Tageszeitung: amtliches Blatt der NSDAP und aller Behörden“, Januar 1936, nr 16, s. 2; Uebernahme einer berühmten Privat-Bibliothek. Feierlicher Akt in Neustadt OS – Beispielloser literarisches Gut schlesischer Dichter und Schriftsteller, Lithographen, Zeichner und Maler, „Schlesische Zeitung“, 1936, nr 26, s. 3. Przedruk w: „Neustädter Heimatbrief. Mitteilungsblatt des Heimatkreisvertrauensmannes für die Stadt und den Kreis Neustadt Oberschlesien“, Jg. 7, 1956, H. 12, s. 360 K. Schwerin, Die Pinkussche Schlesierbücherei vom Staat gekauft, „Central-Verein Zeitung“, Jg. XV, 1936, nr 4, 23. Januar 1936, s. 13.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Zob. F. A. Voigt, Die Gerhart-Hauptmann- Sammlung..., op. cit. oraz i przytoczona w tekście korespondencja.

W dniu 31 stycznia 1936 roku, a więc w niewiele dni po oddaniu zbiorów, Hans Hubert Pinkus w liście do Margarete Hauptmann pisze:

„... Die Übergabe der Bibliothek meines Vaters ist nun schließlich doch noch in einer außerordentlich würdigen Weise erfolgt und der seinerzeitige Zeitungsartikel auf Grund einer Pressekonferenz, die durch Herrn Dr. Becker, Berlin und Dr. Rother, Ratibor, veranlasst worden ist, richtig gestellt worden. Nachdem Herr Voigt offenbar die Möglichkeit einer laufenden Betreuung der Gerhart – Hauptmann – Sammlung hat, sind meine früheren Bedenken, dass die Sammlung in Breslau nicht die richtige Pflege und Auswertung erfahren konnte, natürlich zerstreut. Das ändert an dem Schmerz, diese Sammlung fortgehen zu sehen, nichts, die ich, wenn sie in meine Hände gekommen wäre, natürlich auch unter den größten Opfern versucht hätte, aufrecht zu erhalten und auszugestalten...”<sup>30</sup>

Dzięki informacjom zawartym w pracy Felixa A. Voigta (a także powojennym już ustaleniom kolejnych badaczy) wiemy, że interesująca nas kolekcja Gerharta Hauptmanna była otoczona opieką pracowników biblioteki.<sup>31</sup> W latach 1938–1942 został wykonany alfabetyczny i rzeczowy katalog jej zawartości. Niestety nie został on do dnia dzisiejszego odnaleziony. Zbiór miał być uporządkowany wg zawartości II. wydania bibliografii Victora Ludwiga z 1932 roku, która w dużym stopniu odzwierciedlała stan i strukturę tej części Biblioteki Ślązaków jeszcze z czasów Maxa Pinkusa. Pamiętać przy tym należy, że już po ukazaniu się drugiej edycji bibliografii, Max Pinkus zakupił po śmierci Victora Ludwiga (1933) jego zbiory dotyczące Hauptmanna i wcielił je do swojej biblioteki. Sam Felix A. Voigt – za „milczącą” zgodą dyrektora Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki we Wrocławiu – mógł dokonać stosownych badań dla celów opracowania powyższego, tak dla nas dzisiaj cennego, artykułu.<sup>32</sup>

Sama biblioteka była wielkim osiągnięciem sztuki kolekcjonerskiej, wystawieniczej i bibliofilskiej. Zajmowała znaczną część willi Pinkusa w Prudniku przy ulicy Nyskiej. Centralną jej częścią była właśnie kolekcja dzieł Gerharta Hauptmanna i dzieł o nim oraz jego twórczości. Znajdowała się w wielkim, wspaniale udekorowanym i umeblowanym gabinecie – pracowni kolekcjonera. Być może zgromadzono też w tym samym miejscu zbiory Carla Hauptmanna oraz poetów i myślicieli śląskiego baroku. Wskazują na to liczne portrety największych pisarzy niemieckich o śląskich korzeniach do dzisiaj ozdabiające dawny salon biblioteczny Pinkusa.

<sup>30</sup> List H. H. Pinkusa do Margarete Hauptmann z 31 stycznia 1936, St. Bibl. z B. GH NL, GH Br NL A, Pinkus, Max und Familie.

<sup>31</sup> Kolekcja Hauptmanna została umieszczona specjalnej sali na parterze biblioteki uniwersyteckiej we Wrocławiu i stanowiła odrębny dział w jej zbiorach.

<sup>32</sup> Cytowany artykuł F. A. Voigta jest podstawowym dokumentem (oprócz II. wydania bibliografii V. Ludwiga z 1932 roku), dzięki któremu jesteśmy w stanie odtworzyć w przybliżeniu stan „hauptmannowskiej” części zbiorów Maxa Pinkusa, które w 1936 roku dotarły do Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki we Wrocławiu. Natomiast informację o sporządzeniu katalogów por.: J. Fercz, Wrocław / Breslau. Bibliothek Uniwersytecka / Universitätsbibliothek [w:] Handbuch deutscher historischer Buchbestände in Europa. Eine Übersicht über Sammlungen in ausgewählten Bibliotheken, hrsg. B. Fabian, Hildesheim 1999.



Przypuszczamy, że biblioteka miała strukturę przedmiotowo – alfabetycznie – chronologiczną. Zbiory podzielone były na działy tematyczne. Każdy z działów miał układ alfabetyczny wg autorstwa. Dzieła poszczególnych autorów porządkowano według kryterium chronologicznego (nie jest jednak wykluczona formuła alfabetyczna, ale wiemy, że np. zbiory G. Hauptmanna porządkowano wg kolejności wydania).

Całość kolekcji podzielona była generalnie na dwie części. Pierwsza obejmowała historię, kulturę Śląska i całą pozostałą literaturę fachową z dziedziny nauk przyrodniczych, prawnych i społecznych. Zgodnie z przedmiotami, które obejmowała, część ta dzieliła się na dodatkowe 50 działów. Druga część zawierała dzieła literatury pięknej, religii i filozofii. Książki opieczętowane były niebieskimi inicjałami bibliofila MP albo, rzadziej, zaopatrywano je w ozdobny exlibris.

Ważne miejsce w części pierwszej zajmował początkowo nieuporządkowany, ale za to bardzo cenny zbiór dokumentów historycznych. Pinkus posiadał ponad 400 rękopisów pochodzących z okresu XV–XIX w. Inwentaryzacji tego zbioru dokonali w roku 1928 Erich Graber i doktor Gerhard Knoche, bibliotekarz Pinkusa. Kolekcja dokumentów śląskich podzielona była na trzy części – I. Akta i pojedyncze sztuki (Urkunden und Einzelstücke); II. Rękopisy i zbiory akt (Handschriften und Aktenbände); III. Manuskrypty i listy znanych osobistości (Manuskripte und Briefe berühmter Persönlichkeiten).

Do pierwszej części zaliczono 116 dokumentów z lat 1402–1823. Są to akty wystawione przez biskupów wrocławskich z XV, XVII i XVIII w., Piastów śląskich z XVI i XVII w., dokumenty cesarskie z XVI, XVII i XVIII w., dyplomy królów pruskich z XVIII w., duża liczba dokumentów wystawianych przez różne rody śląskie np. Oppersdorfów.

Część druga archiwaliów podzielona została na sześć działów (ogólny, dot. Śląska, pojedynczych księstw, miejscowości, rodzin, osób i cechów rzemieślniczych) i obejmowała łącznie 100 różnego rodzaju dokumentów. Część z nich miała dodatkowo charakter wielotomowy.

Trzecia część historycznych zbiorów rękopiśmiennych Maxa Pinkusa obejmowała kolekcję listów i manuskryptów sławnych osobistości. Inwentarz Grabera i Knochego wylicza 67 listów Karla von Holteia, 27 jego rękopisów, artykułów i rozpraw, 6 wierszy, manuskrypt książki „Simmelsamelsurium”, 3 dokumenty o treści związanej z Holteiem. W zbiorach obecne były pojedyncze listy Christiana Hofmanna von Hofmannswaldau, Christiana Garve, Friedricha Schleiermachers, Johannesa Ronge, Adolfa von Menzela i Ottona Juliusa Bierbauma, Josepha von Eichendorffa, Hoffmanna von Fallerslebena. W tej części zinwentaryzowano też listy Hermanna Stehra i Gerharta Hauptmanna do kolekcjonera (od 1917 r.), manuskrypt „Der Geigenmacher” Hermanna Stehra i „Die lange Jule” Carla Hauptmanna. Całość uzupełniały listy Johanna Kaspara Arletiusa, Paula Ehrlicha i Colmara Grünhagena. Łącznie, w 1928 roku, Max Pinkus dysponował materiałem złożonym ze 104 rękopisów powiązanych z tym pisarzem.<sup>33</sup>

<sup>33</sup> E. Graber, Die Urkunden und Handschriften der Schlesierbücherei Max Pinkus zu Neustadt in Oberschlesien. Sonderdruck aus die Inventare der Nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Kreis Neustadt. C.D.S., Bd. XXXIII, Breslau 1928, s. 85–102, 173–175.

Stan kolekcji G. Hauptmanna jest w porównaniu z innymi częściami biblioteki Pinkusa dobrze znany. Jej opis z roku 1936 przedstawił oczywiście F. A. Voigt we wspomnianej publikacji (zob. przypis 1). Jak wielką wagę dla wrocławskiej księżnicy uniwersyteckiej miały zbiory hauptmannowskie Pinkusa niech świadczy fakt, że zaraz po ich nabyciu, integracji z podobną (o wiele mniejszą!), kolekcją gromadzoną przez samą bibliotekę, zdecydowano się na zorganizowanie wystawy poświęconej książkom Hauptmanna oraz wszelkim innym dziełom z nim związanym. Wystawa miała miejsce w listopadzie 1937 roku. Prasowa informacja o jej organizacji dołączona jest do niniejszego artykułu w postaci aneksu.<sup>34</sup> Próby szczegółowego zestawienia zbiorów hauptmannowskich Maxa Pinkusa w roku 1922 i 1932, na podstawie wydanych wówczas bibliografii dzieł pisarza, dokonał jeden ze współautorów niniejszej publikacji. Założono wówczas, zgodnie ze stwierdzeniem autorów tychże bibliografii, że oparte są one prawie wyłącznie na zbiorach prudnickich.<sup>35</sup>

Według omawianych publikacji zbiory hauptmannowskie Maxa Pinkusa zgromadzone we Wrocławiu obejmowały ok. 4500 numerów dzieł Hauptmanna i dzieł komentatorskich o pisarzu i jego twórczości. Do tego dochodziły, nie wliczone do podanej numeracji, nieskatalogowane z powodu swojej liczebności, wycinki z gazet o literacie, jego dziełach i wystawianych sztukach.

W 1922 roku, jak sugeruje pierwsza ze wspomnianych bibliografii, zbiory Pinkusa dotyczące śląskiego noblisty liczyły ok. 1126 pozycji. Natomiast druga z nich wylicza aż 5 tysięcy numerów (dokładnie 5073). Blisko cztery i pół raza więcej niż w roku 1922! W tej liczbie, w roku 1922, Max Pinkus posiadał 227 tytułów dzieł samego Gerharta Hauptmanna. W tym także 24 tytuły tłumaczeń w pięciu tylko językach. W roku 1932 w prudnickiej kolekcji znajdowało się już 1060 tytułów dzieł pisarza (dzieła zebrane, pojedyncze utwory, autografy, wywiady, artykuły i in.). Natomiast liczba tłumaczeń wzrosła w ciągu dziesięciolecia do 255.<sup>36</sup>

Podobnie niezwykłą część zbiorów Pinkusa, przekazaną także do Wrocławia, stanowiła kolekcja dzieł Jakoba Böhme i Carla Hauptmanna. Były one z pewnością mniejsze objętościowo. O dziale Carla Hauptmanna pisze F. A. Voigt, że stanowił on część całej kolekcji Hauptmanna. Zawierał wszystkie dzieła pisarza i najważniejsze pozycje z literatury komentatorskiej wobec jego dzieła. Kolekcja Jakoba Böhme, wg F. A. Voigta, liczyła setki tomów.<sup>37</sup>

W załączonym do niniejszej publikacji przedruku artykułu z czasopisma „Schlesische Zeitung”, napisanego z okazji przekazania biblioteki do Wrocławia i Raciborza, dowiadujemy się, że łączna ilość wydań dzieł J. Böhme wynosiła 80. Z tego 1/3 posiadał Pinkus w swojej bibliotece. Czy zatem setki tomów wspomniane przez Voigta w odniesieniu do tej kolekcji, to w większości pozycje omawiające myśl i dokonania śląskiego mistyka, tłumaczenia i kolejne wydania? Nie wiadomo. Ten

<sup>34</sup> Zob. Die Gerhart-Hauptmann-Ausstellung in der Breslauer Universitätsbibliothek, „Breslauer Neueste Nachrichten“, nr 310, 12 November 1937, s. 5.

<sup>35</sup> F. A. Voigt, Die Gerhart-Hauptmann- Sammlung..., op. cit., s. 297–307; A. Baron, Ponownie na tropach prudnickiej Biblioteki Śląskiej Maxa Pinkusa, op. cit., s. 147–224.

<sup>36</sup> A. Baron, Ponownie na tropach..., s. 218–224.

<sup>37</sup> F. A. Voigt, Die Gerhart-Hauptmann- Sammlung..., op. cit., s. 298.

sam artykuł wyjaśnia też w końcu dokładnie sprawę odpisu legendy o św. Jadwidze. W wielu opracowaniach można przeczytać, co powtórzyli kilkakrotnie i autorzy niniejszych słów, że mowa była o manuskrypcie z XIII wieku. Jednocześnie dziwne było nie tylko nazewnictwo tego dokumentu („odpis rękopisu z XIII wieku” – taki „odpis” i to „z XIII wieku” sam w sobie byłby niebywałą zdobyczą bibliofilską!), jak i to, że taki sensacyjny zabytek mógłby krążyć przed wojną gdzieś na rynku kolekcjonerskim niezauważony przez instytucje publiczne. Tymczasem okazuje się, że w przypadku zbiorów Pinkusa chodzi o rzecz prawie równie cenną jak manuskrypt – o starodruk z XVI wieku (1504), który pochodził z drukarni wrocławskiej Konrada Baumgartena i był jednym z pierwszych dzieł wydrukowanych w stolicy Śląska. Mocno podkreślmy – Legenda o św. Jadwidze ze zbiorów prudnickich nie była rękopisem, tylko starodrukiem! Załączony artykuł wymienia także inne, starsze jeszcze inkunabuły ze zbiorów Pinkusa – Mszaly Wrocławskie (niem. Breslauer Messbücher, łac. Missale Wratislaviense) wydrukowane w Moguncji, w pracowni Petera Schöffera (współpracownika Johanna Gutenberga) w latach 1483 i 1499. Z innych starodruków posiadał też Pinkus jeden z trzech znanych na świecie egzemplarzy „Picardische Gesangbuch” – zbioru pieśni religijnych Braci Czeskich z XVI wieku.<sup>38</sup>

Za bardzo wartościowe, w literackim dziale biblioteki Pinkusa, uznawało się także zbiory związane z myślicielami i poetami śląskimi epoki baroku (Opitz, Logau, Gryphius, Johannes Scheffler). I te kolekcje nieomal pozbawione były luk. I niemal wszystkie zgromadzone w nich dzieła pochodziły z pierwszych wydań! Równie wspaniałe były też zbiory poświęcone Johannowi Chrystianowi Güntherowi i śląskiemu romantykowi Josephowi Eichendorffowi. Ponadto zebrano tu utwory zapomnianych już w okresie międzywojennym pisarzy z niemieckiego Śląska, popularnych w okresie swojego życia, ale których twórczość nie wytrzymała próby czasu np. Karl Franz van der Velde, Henriette Hanke, Albrecht Emil Brachvogel, Agnes Franz, czy też Ernst Raupach. Resztę biblioteki, w liczbie podobno aż 11 do 20 tys. stanowiły dzieła historyczne, przyrodnicze geograficzne, czyli *stricte* naukowe na temat Śląska lub napisane przez Ślązaków, czy ze Śląskiem związanych.

Do niedawna nie mieliśmy nawet najmniejszego pojęcia o rzeczywistych rozmiarach tej części zbiorów, jego strukturze i zebranych w nim dziełach. Powoli jednak otrzymujemy pewien wgląd w te części Biblioteki Ślązaków dzięki pracom bibliotekarzy współczesnej Biblioteki Śląskiej w Katowicach, czy pięknemu projektowi Śląskiej Biblioteki Cyfrowej. Odtworzenie jednak rozmiarów i losów tego fragmentu biblioteki Pinkusa, którą przekazano do Górnośląskiej Bibliotece Krajowej w Raciborzu jest niezwykle trudne ponieważ, jak wspomniano, nie zachowały się ani katalogi, ani księgi akcesyjne tej ksiąźnicy. Dlatego nie wiemy, czy stanowiły tam odrębną kolekcję, czy były już wówczas rozproszone wg kryterium przedmiotowego. Swoje zrobiła też II wojna światowa – spłądowanie pomieszczeń biblioteki w styczniu 1945 roku, wcześniejsza ewakuacja części książek z Bytomia, częściowe ich zagubienie lub nawet zniszczenie, czy powojenne już, przekazywanie części zbiorów innym bibliotekom polskim.

<sup>38</sup> Uebernahme einer berühmten Privat-Bibliothek, ..., s. 3.

Tak oto wydaje się, że pozostająca w Polsce część kolekcji Pinkusa – ta wywodząca się z Biblioteki Górnośląskiej w Bytomiu, w pewnej swej części wciąż istnieje (wiadomo, że bez starodruków, które być może zaginęły). Jednak poszczególne, pochodzące z niej egzemplarze książek, są niezwykle trudne do zlokalizowania w ogromnych zbiorach samej tylko, współczesnej Biblioteki Śląskiej. Tym samym, przez jakiś czas, bardzo trudne będzie także jej przebadanie i sporządzenie przynajmniej prowizorycznego katalogu książek Pinkusa, przekazanych niegdyś do Raciborza. A zupełnie chyba zapomnieć można o jej zaprezentowaniu w postaci uporządkowanej kolekcji, dodatkowo upamiętniającej nazwiska jej twórcy oraz darczyńców (Klaus i Hansa Huberta Pinkusów). Niechaj jednak pociechą jest fakt, że – przypuszczalnie – znaczna część kolekcji Pinkusa przetrwała szczęśliwie wojnę. Wiele ze zgromadzonych niegdyś w willi przy ulicy Nyskiej 2 w Prudniku dzieł literackich i naukowych, przekazanych w styczniu 1936 roku do Raciborza, wciąż raduje oczy badaczy i bibliotekarzy. Albo inaczej: znaczna część zbiorów Maxa Pinkusa, uratowana od pożóg dwudziestowiecznych – rozproszona co prawda – ale „żyje” szczęśliwie na półkach współczesnych, polskich bibliotek.<sup>39</sup>

Niezależnie jednak od coraz lepszego stanu badań związanego z losami kolekcji Gerharta Hauptmanna (w tym także w okresie powojennym), istnieje wciąż kilka pytań, na które brak jest odpowiedzi. Nie tylko nie wiemy, w jakiej ostatecznie formie rodzina Pinkusów została pozbawiona zbiorów, ale też czy, co ciekawe, część kolekcji, ta dotycząca Gerharta Hauptmanna, skierowana została wyłącznie do Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki we Wrocławiu? Wiadomo bowiem, że np. w okresie powojennym, po powrocie z emigracji we Francji, Klaus Pinkus w 1960 roku (osobiście?) pewną ilość „hauptmannianów” – głównie listów – sprzedał Niemieckiemu Archiwum Literackiemu w Marbach (niem. Deutsches Literaturarchiv Marbach).<sup>40</sup>

Sprawa ulokowania/zabezpieczenia zbiorów Maxa Pinkusa w latach 30-tych nie była z kilku powodów prosta: były to aspekty polityczne, ekonomiczne oraz natury „bibliotecznej” (chodziło o fachowe obejście się z cennymi książkami i dokumentami). Już z zagranicy, w 1934 roku, Klaus konsultował się – jak czytamy w przytoczonym wcześniej liście – w sprawie dalszych losów biblioteki z Gerhartem Hauptmannem.<sup>41</sup> Prawdopodobnie zbiory nie były jeszcze wówczas zagrożone konfiskatą ze strony państwa, eskalacja następowała stopniowo, kulminując koniecznością sprzedaży bi-

<sup>39</sup> Zob. Polonica i silesiaca XVI wieku w zbiorach Biblioteki Śląskiej, red. W. Pawłowicz i T. Roszkowska, T. II [w:] *Folia Scientica Bibliothecae Silesiae*, vol. XVI, Katowice, 2013, s. 233 oraz W. Pawłowicz, *Wokół Schlesierbücherei Maxa Pinkusa (1857–1934)*. Stare druki z kolekcji prudnickiego bibliofila w zbiorach Biblioteki Śląskiej, op. cit.

<sup>40</sup> K. W. Jonas, *Gerhart Hauptmanns Manuskripte in Europa*, „Börsenblatt für den Deutschen Buchhandel” (Frankfurter Ausgabe), nr 60, vom 28. Juli 1970, s. A 125. Z tekstu Klaus W. Jonasa nie wynika jednoznacznie, czy materiały ze zbiorów Maxa Pinkusa zostały sprzedane osobiście przez Klause Pinkusa: „Już w roku 1960, z dawnej kolekcji Maxa Pinkusa, Muzeum pozyskało korespondencję pozostałą w rękach jego syna Klause Pinkusa...”

<sup>41</sup> List K. Pinkusa do Gerharta Hauptmanna z 9 września 1934, St. Bibl. z B. GH NL, GH Br NLA, Pinkus, Max und Familie.

blioteki, a potem „nocą kryształową” w listopadzie 1938 roku i opuszczeniem Niemiec przez niemal wszystkich członków rodziny Pinkusów i Fränkłów, tak zasłużonych dla Prudnika i kultury Śląska.

Aktualny stan wiedzy o losach „hauptmannowskiej” kolekcji w latach 1934–1936 (a więc od chwili śmierci Maxa Pinkusa do momentu przekazania/sprzedazy jej do Wrocławia) nie jest w dniu dzisiejszym całkowicie pełny. Nie mniej możemy ogólnie zrekonstruować jego losy w interesującym nas przedziale czasowym. Więcej nawet – potrafimy z całą pewnością podać kilka faktów z jego dziejów aż do roku 1944! Znane nam źródła nie wyjaśniają do końca problemów związanych ze szczegółami przekazania tej kolekcji do Wrocławia. Głównie chodzi o określenie roli poszczególnych osób w tej sprawie (Pinkusowie, G. Hauptmann, adwokat von Brandenstein, starosta krajowy Adamczyk, bibliotekarze Rother i Becker), o sposób nabycia przez państwo (rzeczywista konfiskata, wliczenie lub pomniejszenie ceny biblioteki w ramach tzw. Reichsfluchtsteuer) oraz o samą cenę (pomijamy tu owe 75000 marek, interesuje nas tutaj szacunkowa wartość biblioteki lub jej poszczególnych części). Może pomogłoby to rozstrzygnąć ową zadziwiającą różnicę zdań pomiędzy późnymi relacjami rodzinnymi (za bibliotekę rodzina nie otrzymała ani feniga!), a faktem, że w źródłach wyraźnie podawano cenę zakupu biblioteki (75 000 marek!). Wydaje się, że niezbędna jest w tej sytuacji dalsza, szeroko zakrojona kwerenda w kilku podstawowych dla tematu archiwach, tj. w Instytucie Leo Baecka w Nowym Jorku (zawierającym najbogatsze materiały do dziejów rodziny Pinkusów),<sup>42</sup> w zbiorach współczesnej Biblioteki Państwowej w Berlinie, Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego, w polskiej Bibliotece Narodowej, w Niemieckim Archiwum Literackim w Marbach oraz w bibliotekach rosyjskich (gdym zakończy się wojna i izolacja Rosji na arenie międzynarodowej).

Być może warto byłoby zainteresować się przeprowadzeniem badań nad literaturą i dokumentami ilustrującymi ekonomiczne wykorzystywanie emigracji żydowskiej z nazistowskich Niemiec. Pozwoliłyby one uświadomić sobie nie tylko skalę dokonanego na niej rabunku, ale być może mogłyby doprowadzić do konkretnych informacji na temat konfiskat, przymusowych „zakupów” lub „rozliczeń” podatkowych emigrujących osób z nazistowskim państwem, dokonanych na Śląsku (w tym czemuż by nie i Pinkusów!).

Tak oto można twierdzić, że wiedza o interesującym nas w artykule przedziale czasowym w dziejach Pinkusowej Biblioteki Ślązaków została wzbogacona o nowe fakty, wątki i pytania badawcze. Być może przejście, zaproponowane w poprzednich akapitach „drogi badawczej”, mogłoby pomóc w wyjaśnieniu niektórych, wciąż trudnych do ustalenia, szczegółów (forma przejęcia biblioteki, rola poszczególnych osób oraz rzeczywista cena i, czy pieniądze faktycznie zostały rodzinie wypłacone).

Natomiast, co w naszym studium w tej chwili tylko nadmieniamy, całkowite wyjaśnienie losów kolekcji hauptmannowskiej Pinkusa po roku 1936 wymaga podobnie szerokich (o ile nie szerszych jeszcze!) badań. Zasugerowane przez jednego z nas

---

<sup>42</sup> Leo Baeck Institute New York/Berlin for the Study of the German-Jewish History and Culture.



kroki badawcze, mające na celu sprawdzenie, gdzie interesujące nas zbiory mogłyby się znajdować, pozostają w martwym punkcie. Np. całkowite obecnie zamrożenie jakichkolwiek stosunków z Rosją (biblioteka Lenina w Moskwie) i wojenne zagrożenie na Ukrainie (biblioteka w Kijowie) nie pozwalają zweryfikować śladów radzieckich. Na sondażowe zapytania skierowane do Biblioteki Narodowej, dotyczące „śladu cieplickiego” (relacja Johannes Avenarius jakoby kolekcja Hauptmanna miała znajdować się w zbiorach biblioteki Schaffgotschów) też nie otrzymaliśmy pozytywnych odpowiedzi. Jednak brak w katalogach Biblioteki Narodowej egzemplarzy książek bez jakichkolwiek wątpliwości pochodzących z kolekcji Pinkusa, nie wyklucza mimo wszystko, ich pozostawania w magazynach centralnej polskiej księżnicy. Ślad „praski” (chodzi o to, że jakoby kolekcja została zdeponowana po ewakuacji z Wrocławia na terenie Czech i w ten sposób znalazła się po wojnie w Pradze) nie był jeszcze przez nas podejmowany.

Tak zatem, dopiero po jeszcze bardziej szczegółowym, niż w naszym studium, zbadaniu przedziału czasowego 1934–1936, a także wojennych i powojennych losów zbiorów Pinkusa przekazanych do przedwojennej, Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki we Wrocławiu, będziemy mogli w zadowalającym stopniu poznać rzeczywiste losy „śląskiego skarbu” z górnośląskiego Prudnika.

- Wszystkie listy cytowane z oryginałów (Klause i Hansa Huberta Pinkusów oraz Felixa A. Voigta ) znajdują się w Handschriftenabteilung der Staatsbibliothek zu Berlin. Preussischer Kulturbesitz [GHBrNL]. W 1992 roku jeden z autorów artykułu (Krzysztof A. Kuczyński, Łódź ) uzyskał podczas ówczesnego naukowego pobytu w Berlinie (stypendium DAAD) – korzystając z fachowej opieki pracującego od wielu lat nad literacką spuścizną Hauptmanna p. Rudolfa Ziesche – zgodę od kierownictwa Działu Rękopisów na druk wybranych materiałów do prac związanych z życiem i dziełem Gerharta Hauptmanna oraz Maxa Pinkusa. Obecnie raz jeszcze składamy berlińskiej Staatsbibliothek serdeczne podziękowanie za możliwość wykorzystania fragmentów w/w korespondencji.

\*\*\*

**Załączniki:** Relacje prasowe dot. przekazania i losów Biblioteki Ślązaków po śmierci Maxa Pinkusa.

#### **Wykaz załączonych relacji prasowych:**

- A. E. Michna, Oberschlesiens kostbare Landesbibliothek. Neuerwerb von 20 000 Bänden aus Privatbesitz. „Breslauer Neuste Nachrichten“, nr 355, 28. Dezember 1935, s. 6. Schlesische Bibliotheken erwerben berühmte Privatbücherei. Eine Spezialsammlung südostdeutscher Kulturgeschichte, „Schlesische Tageszeitung“, 1936, nr 16 , s. 2.

- Uebernahme einer berühmten Privat-Bibliothek. Feierlicher Akt in Neustadt OS – Beispiellos literarisches Gut schlesischer Dichter und Schriftsteller, Litographen, Zeichner und Maler J., „Schlesische Zeitung“, 1936, nr 26, s. 3.
- K. Schwerin, Die Pinkussche Schlesierbücherei vom Staat gekauft, „Central-Verein Zeitung. Allgemeine Zeitung des Judentums“, Jg. XV, 1936, nr 4, 23. Januar 1936, s. 13.
- Die Gerhart-Hauptmann-Ausstellung in Breslauer Universitätsbibliothek, „Breslauer Neueste Nachrichten“, nr 310, 12. November 1937, s. 5.

### **Załącznik nr 1**

#### **A. E. Michna, Oberschlesiens kostbare Landesbibliothek. Neuerwerb von 20 000 Bänden aus Privatbesitz. Eigener Bericht der „Breslauer Neuesten Nachrichten“. „Breslauer Neueste Nachrichten. Breslauer General-Anzeiger und General-Anzeiger für Schlesien“, nr 355, 28. Dezember 1935, s. 6.**

Die Oberschlesische Landesbibliothek, die im Jahre 1937 von Ratibor nach Beuthen verlegt und im Gebäude des Oberschlesischen Landesmuseums untergebracht werden soll, hat, wie wir erfahren, durch den Erwerb einer rund 20 000 Bände umfassenden Privatbibliothek eine bedeutende Vergrößerung erfahren. Der Neuerwerb stammt aus dem Besitz eines gegenwärtig im Ausland befindlichen Bibliophilen, der die Bücher in vielen Jahrzehnten, die er in Neustadt zubrachte, mit emsigen Fleiß, großer Ausdauer und anerkennenswertem Büchersinn zusammengetragen hat.

Die Neustädter Privatbibliothek besteht aus zwei Teilen, nämlich aus einem landeskundlichen, der auf Schlesien Bezug hat, und aus einem Teil, der sämtliche in Schlesien geborene Dichter, Schriftsteller, Gelehrte, Philosophen, Sozialpolitiker usw. umfaßt. Darunter zählt die Gerhart-Hauptmann-Sammlung allein 4000 Bände. Sie besteht aus Erstdrucken, Luxusausgaben, einigen Manuskripten, Bürstenabzügen, einem Probedruck des Erstlingswerkes „Buntes Buch“, aus Bildnissen und Photographien, ferner aus vielen tausend Zeitungsartikeln und Kritiken, die über diesen Dichter veröffentlicht worden sind. Besonders reichhaltig sind auch die ausländischen Uebersetzungen der Gerhart Hauptmannschen Werke. Verschiedene Werke des Dichters sind dabei gar mit 20 Uebersetzungen vertreten. Ein außerordentlich wertvoller Teil dieser Privatbibliothek umfaßt die Werke der schlesischen Barockdichter, und zwar die der ersten und zweiten schlesischen Dichterschule, wie Martin Opitz, Friedrich von Logau, Andreas Gryphius, Hofmann von Hofmannswaldau, Caspar von Lohenstein, Christian Günther. Einen außerordentlichen Wert repräsentieren die Werke der schlesischen Mystiker Jakob Böhme und Angelus Silesius mit einem beträchtlichen Material, darunter die ersten holländischen, englischen und amerikanischen Uebersetzungen. Ferner gehört zu der Privatbibliothek ein sehr großes Material an Plänen, Landkarten und Stichen von schlesischen Landschaften und hervorragenden Bauten.

Diese Privatbibliothek genoß seit vielen Jahrzehnten auch im Ausland einen sehr guten Ruf. Einige Teile von ihr, z. B. außer der Gerhart-Hauptmann-Sammlung die Werke der schlesischen Mystiker, sind Wissensschätze, die in der ganzen Welt ein zweites Mal nicht mehr bestehen. Seit Jahren bekundeten ausländische Wissenschaftler und Bibliotheken ein sehr starkes Interesse für diese Privatbücherei und waren bemüht, verschiedene Teile der Sammlung zu erwerben. Dadurch wäre die deutsche Wissenschaft, besonders aber unser Schlesierland, um eine bedeutende kulturelle Einrichtung

ärmer geworden, denn wissenschaftliche Büchereien sind bekanntlich die Brennpunkte wissenschaftlichen Lebens. Wie wir hören, sind auch bereits kleine Teile dieser Sammlung in ausländischen Besitz gelangt. Der Ankauf und die Rettung dieser Bibliothek für das Schlesierland erfolgte unter dem Protektorat der Staatsbibliothek in Berlin. Einen lobenswerten Anteil bei der Sicherung dieses Geistesgutes gebührt nach unserer Erkundigung dem Landeshauptmann von Oberschlesien Josef Adamczyk und dem Landesrat Mermer. Der Erwerb der Privatbücherei ist um so erfreulicher, als der Preis dafür nur 75 000 Mark beträgt. Verkäufer dieser Bibliothek ist der frühere Fabrikbesitzer Pinkus. Die Gerhart-Hauptmann-Bibliothek wird allem Anschein nach Breslau oder nach Berlin kommen, der übrige Teil der Bücherei wird der Oberschlesischen Landesbibliothek einverleibt, Dubletten werden an andere Bibliotheken verteilt.

Die Oberschlesische Landesbibliothek, die heute rund 70 000 Bände umfaßt, wird durch diesen Neuerwerb um große Geistesätze bereichert. Die Landesbibliothek ist in erster Linie eine wissenschaftliche Bücherei. Sie wurde vor etwa zehn Jahren gegründet; einen ausgezeichneten Grundstock für sie bildete eine Bücherei, die man von dem Reichsgrafen von Oppersdorf in Oberglogau erworben hatte. Dieser Graf hatte in den letzten Jahrzehnten mit anerkannter Sachkunde und unter Aufwand recht erheblicher Mittel sich ziemlich bedeutende Büchermassen für eine von ihm geplante wissenschaftliche Bücherei verschafft. Er hat dann laufend die erschienenen wissenschaftliche Literatur und auch einige Gelehrten-Bibliotheken erworben. Als diese sogenannte Brunnenbibliothek in Oberglogau vor einem Jahrzehnt zum Verkauf stand, hat die damalige Landesverwaltung auch sofort zugegriffen und später auch die übrigen Büchereien vom Grafen Oppersdorf erworben. Man vervollständigte dann die Landesbibliothek auf fast allen Gebieten der Wissenschaft. Zur Ergänzung der theologischen Literatur nach der evangelischen Seite hin erwarb man die Bücherei des schlesischen Kirchenhistorikers und Professor an der evangelischen Fakultät in Breslau, Geheimrat Franklin Arnold. Weiter erwarb man die Bibliothek der Gesellschaft für vaterländische Kultur, die astronomisch-geodätische Bücherei des Professors von Flotow in Potsdam, die landwirtschaftliche Bücherei des Grafen Matias von Oppersdorf und die Bücherei des verstorbenen Professors für Pädagogik an der Universität Breslau, Geheimrat Rudolf Lehmann.

Der Neuerwerb zeigt, daß der Nationalsozialismus auch der Wissenschaft ein guter Hege- und Pfleger sein will. Besonders erfreulich ist es, daß man sich nicht daran gestoßen hat, daß die Büchersätze ins Grenzland kommen. Nach unserer Ansicht gehört gerade ins Grenzland das Beste des Volkes, das eine gebende Kultur hat. Denn dort, wo zwei Völker sich gegenseitig beobachten, sind nur die höchsten geistigen Werte am Platze. Mit der Uebersiedlung der Oberschlesischen Landesbibliothek nach Beuthen OS. wird der Ruf dieser Grenzstadt als deutsches Kulturbollwerk im deutschen Südosten erst richtig gefestigt. Es ist sehr anzuerkennen, daß den Büchersätzen in dem jetzigen Gebäude des Landesmuseums und der Städtischen Sparkasse, wo auch die Beuthener Bücherei untergebracht ist, sehr würdige Räume zugewiesen werden können. Die Oberschlesische Landesbibliothek wird dabei mit all ihrem Geistesgut in die jetzigen Räume der Beuthener Bücherei übersiedeln; letztere wird die großen Räume der Stadtparkasse zugewiesen erhalten, während die Stadtparkasse selbst einen Neubau beziehen wird, der im Laufe des neuen Jahres mit einem Kostenaufwand von fast einer halben Million Mark am Beuthener Ring, Ecke Tarnowitzer Straße, errichtet werden wird. Das Gebäude am Moltkeplatz wird dadurch in ein ausgesprochenes Kulturhaus umgewandelt werden.

A. E. Michna

## Załącznik nr 2

### **NN, Schlesische Bibliotheken erwerben berühmte Privatbücherei. Eine Spezialsammlung südostdeutscher Kulturgeschichte, Schlesische Tageszeitung: amtliches Blatt der NSDAP und aller Behörden, Januar 1936, nr 16, s. 2.**

Neustadt. Die Uebernahme der in weiten Kreisen der Bücherfreunde berühmten Privatbücherei des verstorbenen Kommerzienrats Pinkus wird in der Kulturgeschichte Schlesiens für immer als ein bedeutsames Ereignis genannt werden. Mit dem Erwerb dieser Bücherei erhalten die schlesischen Bibliotheken einen unschätzbaren Zuwachs. Die Neustädter Bücherei ist eine Spezialsammlung ausschließlich schlesischen Kulturgutes, wie es in solcher Geschlossenheit und Kostbarkeit nirgends vorhanden ist.

Vor etwa einem Jahre wurde bekannt, daß diese wertvolle Bücherei, für die sich nach dem Tode von Kommerzienrat Pinkus weite in- und ausländische Kreise von Bücherliebhabern und Bibliotheken interessierten, in Gefahr geriet, durch eine Versteigerung zerschlagen zu werden oder gar in ihren kostbarsten Teilen dem deutschen Kulturkreis völlig verloren zu gehen. Der Landeshauptmann von Oberschlesien Josef Joachim Adamczyk, und sein Stellvertreter, Landesrat Mermer, faßten den Entschluß, die Bücherei für Schlesien zu erhalten. Sie wandten sich um Unterstützung an die Staatsbibliothek in Berlin, wo sie in Archivdirektor Dr. Becker einen eifrigen Förderer fanden. Die gemeinsamen Bemühungen waren bald von Erfolg gekrönt. Das Kultusministerium erklärte sich bereit, einen namhaften Teil der Mittel zum Erwerb der Bücherei zur Verfügung zu stellen. Nachdem auch die Staats- und Universitätsbibliothek Breslau einen Zuschuß bereitstellte, trat die Provinzialverwaltung von Oberschlesien für den Rest des Betrages ein, der den Erwerb der Bücherei sicherstellte, die somit Eigentum des gesamten schlesischen Volkes geworden ist.

#### Ein Juwel der schlesischen Bibliotheken

Zu der Uebernahme war Archivdirektor Dr. Becker erschienen. In einer kurzen Ansprache würdigte er die Tatkraft von Landeshauptmann Adamczyk und Landesrat Mermer, denen der Ankauf der Bibliothek zu verdanken sei. Dr. Becker schilderte die Bücherei als ein Juwel der schlesischen Büchersammlungen. Der unschätzbare Wert der Bücherei bestehe darin, daß sie zu einer Zeit aufgebaut wurde, als in Schlesien noch niemand daran dachte, Bücher in diesen Besonderheiten zu sammeln. Hier seien Kostbarkeiten zu vielen Hunderten mit ungeheurem Fleiß und großer Mühe zusammengetragen worden, die jetzt für Schlesien erhalten bleiben. Dr. Becker bezeichnete diesen Tag der Uebernahme als ein historisches Ereignis in der schlesischen Kulturgeschichte, sie sei für Oberschlesien eine Kulturtat ersten Ranges. Landesbibliotheksdirektor Dr. Rother dankte Dr. Becker für seine Bemühungen, die unersetzbaren Schätze dieser Bücherei für Schlesien zu erhalten. Er schilderte dann in kurzen Zügen den Inhalt der erworbenen Bibliothek.

#### 20 000 Bände schlesischer Literatur

Die Bücherei enthält rund 20 000 Bände von schlesischen Verfassern und solchen, die über Schlesien geschrieben haben. Dieser Büchersammlung gliedert sich eine handschriftliche Abteilung an; hinzu kommen eine Sammlung von Stichen, Zeitschriften, Zeitungen und weitere wertvolle kulturhistorische Sammlungen. Eine kostbare Besonderheit bildet die Sammlung der Gerhart Hauptmannschen Werke, die allein 4500 Bände umfaßt. Es handelt sich dabei um Erstausgaben, Luxusausgaben, Sonderdrucke, Manuskripte sowie zahlreiche Uebersetzungen in fremde Sprachen. Diese Gerhart-Haupt-

mann-Sammlung ist in ihrer Vollständigkeit einzig dastehend; sie gilt in den Kreisen der Bücherfreunde als beispiellos. Als Zeugnis dafür möge dienen, daß sich einzelne Werke darunter befinden, die sogar in chinesischer Sprache gedruckt worden sind. Die Bibliothek enthält weiterhin die schlesischen Dichter und Schriftsteller des Humanismus und der Hochrenaissance, soweit sie in selbstständigen Schriften und Sammelwerken erschienen sind. Von den schlesischen Mystikern ist Jakob Boehme in nie erreichter Vollständigkeit seiner Ausgaben, auch in fremden Sprachen enthalten. Werke des 17. 18. und 19. Jahrhunderts sowie die der Gegenwart sind ebenfalls vorhanden.

Die landeskundliche Abteilung der Bücherei enthält zahlreiche Werke über Schlesiens Geschichte, Biographien, Orts- und Wirtschaftsgeschichten, Kirchen- und Schulgeschichten, Werke über Kunst, Volkskunde usw. In welcher Vollständigkeit schlesisches Kulturgut in dieser Bücherei zusammengetragen worden ist, geht schon daraus hervor, daß sich die Regimentsgeschichten zahlreicher schlesischer Truppenteile sowie deren Rang- und Stammlisten dort befinden.

#### Alte Drucke und Handschriften

Unschätzbare Kostbarkeiten befinden sich in der Sammlung alter Drucke. Erwähnenswert sind Wiegendrucke Breslauer Meßbücher (Missale Wratislaviense) und der Druck der Hedwigslegende aus dem 15. Jahrhundert. Prachtvolle Holzschnitte sind nach den Federzeichnungen berühmter Breslauer Meister aus dem Jahre 1451 in dieser Legende enthalten.

Die handschriftliche Abteilung enthält etwa 100 Urkunden aus allen Zeiten, beginnend mit dem 14. Jahrhundert. Unter ihnen befinden sich zahlreiche Breslauer Bischofsurkunden, schlesische Gerichtsordnungen, Gesetze usw. 25 schlesische Stammbücher, Predigtwerke, Protokollbücher von Handwerkerinnungen, einzelne Handschriften über schlesische Landschaften und Orte, Schöffebücher, Briefe und handschriftliche Nachlasse berühmter Schlesier schließen sich an. Die Neustädter Sammlung schlesischer Provinzialblätter, zurückgehend bis auf das Jahr 1785, weiter eine vollständige Reihensammlung aller schlesischen Zeitschriften und Sammelwerke auf den Gebieten der Geschichte, Naturwissenschaften, Wirtschaften, Verkehr und Kunst, Literatur usw.

Zum Schluß sei noch die Sammlung von Stichen berühmter Schlesier erwähnt, so die vollständigen Werke Adolf von Menzels. Weiter enthält die Sammlung u. a. Pläne und Landschaften von Schlesien, Stiche von schlesischen Landschaften.

### **Załącznik nr 3**

**NN, Uebnahme einer berühmten Privat-Bibliothek. Feierlicher Akt in Neustadt OS – Beispielloses literarisches Gut schlesischer Dichter und Schriftsteller, Lithographen, Zeichner und Maler, „Schlesische Zeitung“, 1936, nr 26, s. 3.**

Przedruk w: **Neustädter Heimatbrief, Jg. 7, H. 12, 1956, s. 259 i nast.**

Neustadt OS, 14. Januar.

Am Montag fand hier die Übernahme der in weiten Kreisen der Bücherfreunde und Bibliotheken berühmten Privatbücherei des verstorbenen Kommerzienrats Pinkus statt.



Mit dem Erwerb dieser Bücherei erhalten die schlesischen Bibliotheken einen unschätzbaren Zuwachs. Die Neustädter Bücherei ist eine

Spezialsammlung ausschließlich schlesischen Kulturgutes

wie es in solcher Geschlossenheit und Kostbarkeit nirgends vorhanden ist.

Vor etwa einem Jahre wurde bekannt, daß diese wertvolle Bücherei, für die sich nach dem Tode von Kommerzienrat Pinkus weite in- und ausländische Kreise von Bücherliebhabern und Bibliotheken interessierten, in Gefahr geriet, durch eine Versteigerung zerschlagen zu werden oder gar in ihren kostbarsten Teilen dem deutschen Kulturkreis völlig verloren zu gehen. Der Landeshauptmann von Oberschlesien, Adamczyk, und sein Stellvertreter, Landesrat Mermer, bemühten sich, die Bücherei mit allen Mitteln für Schlesien zu erhalten. Sie wandten sich um Unterstützung an die Staatsbibliothek in Berlin, wo sie in Archivdirektor Dr. Becker, der als ehemaliger Leiter der Staats- und Universitätsbibliothek zu Breslau ein guter Kenner der Pinkusschen Bücherei war, einen eifrigen Förderer fanden. Die gemeinsamen Bemühungen waren bald von Erfolg gekrönt. Das Kultusministerium erklärte sich bereit, einen namhaften Teil der Mittel zum Erwerb der Bücherei zur Verfügung zu stellen. Nachdem auch die Staats- und Universitätsbibliothek Breslau einen Zuschuß zugesagt hatte, trat die Provinzialverwaltung von Oberschlesien für den Rest des Betrages ein, der den Erwerb der Bücherei ermöglichte.

Zu der Übernahme, die am Montag in der Pinkusschen Villa stattfand, war Archivdirektor Dr. Becker von Staatsbibliothek Berlin erschienen. Die ober-schlesische Landesbibliothek durch Dr. Rother vertreten, die Provinzialverwaltung vertat Dr. Gralka vom Presse- und Volksaufklärungsamt. In einer kurzen Ansprache würdigte Dr. Becker die Tatkraft von Landeshauptmann Adamczyk und Landesrat Mermer, denen der Ankauf der Bibliothek zu verdanken sei. Dr. Becker schilderte die Bücherei als ein Juwel der schlesischen Büchersammlungen und erklärte, es wäre ein Unglück für Schlesien gewesen, wenn sie für Schlesien verloren gegangen wäre. Der unschätzbare Wert der Bücherei bestehe darin, daß sie zu einer Zeit aufgebaut wurde, als in Schlesien noch niemand daran dachte, Bücher in diesen Besonderheiten zu sammeln.

Hier seien Kostbarkeiten zu vielen Hunderten mit ungeheuren Fleiß und großer Mühe zusammengetragen worden, die jetzt für Schlesien erhalten bleiben.

Der schlesische Dichter Gerhart Hauptmann sei in dieser Bücherei in einer Weise vertreten, die beispiellos bleiben werde. Diese Gerhart-Hauptmann-Sammlung werde der Staats- und Universitätsbibliothek Breslau als Eigentum zugewiesen, weiter erhalte sie die Sammlung der Ausgaben des bekannten schlesischen Mystikers Jakob Böhme. Die Ausgaben der Werke Jakob Böhmes, von denen es insgesamt etwa 80 gebe, seien in dieser Bücherei zu einem Drittel enthalten. Die restlichen Bestände, die noch zahllose Schätze schlesischen Kulturgutes enthalten, gingen in den Besitz der ober-schlesischen Landesbibliothek über. Dr. Becker bezeichnete diesen Tag der Übernahme als ein historisches Ereignis in der schlesischen Kulturgeschichte, sie sei für Oberschlesien eine Kulturtat ersten Ranges.

Landesbibliothek Direktor Dr. Rother (Karl Rother, 1887–1955, ehemaliger Leiter der Handschriftenabteilung der Breslauer Staats- und Universitätsbibliothek, Direktor der Bibliothek in Ratibor seit 1 Juli 1927 – A.B.) dankte Dr. Becker für seine Bemühungen, die unersetzbaren Schätze dieser Bücherei für Schlesien zu erhalten. Er schilderte dann in kurzen Zügen den Inhalt der erworbenen Bibliothek über den sich Abschließendes jedoch erst nach längerer Zeit werde sagen lassen.

Die Bücherei enthält rund 20 000 Bände von schlesischen Verfassern und solchen, die über Schlesien geschrieben haben. Dieser Büchersammlung gliedert sich eine handschriftliche Abteilung an, hinzukommen eine Sammlung von Stichen, Zeitschriften, Zeitungen und weitere wertvolle kulturhistorische Sammlungen. Eine kostbare Besonderheit bildet die Sammlung der Gerhart Hauptmannschen Werke, die allein 4500 Bände umfaßt. Es handelt sich dabei um Erstaussgaben, Luxusausgaben, Sonderdrucke, Manuskripte sowie zahlreiche Übersetzungen in fremde Sprachen. Diese Gerhart-Hauptmann-Sammlung ist in ihrer Vollständigkeit einzig dastehend, sie gilt in den Kreisen der Bücherfachleute als beispiellos. Einzelne Werke sind sogar in chinesischer Sprache gedruckt. Zu dieser Sammlung gehören auch Bilder von Gerhart Hauptmann in großer Zahl, die Theaterzettel der Erstaufführungen Gerhart Hauptmannscher Werke aus aller Welt, eine Unzahl von Zeitungsausschnitten, die sich mit Gerhart Hauptmann und seinen Arbeiten beschäftigen. Die Bibliothek enthält weiterhin die schlesischen Dichter und Schriftsteller des Humanismus und der Hochrenaissance, soweit sie in selbständigen Schriften und Sammelwerken erschienen sind. Von den schlesischen Mystikern ist Jakob Böhme in nie erreichter Vollständigkeit seiner Ausgaben, auch in fremden Sprachen, enthalten. Weiter findet man aus dem 17. Jahrhundert Martin Opitz, Friedrich von Logau, Andreas Gryphius, Angelus Silesius u. a. m. Aus 18. Jahrhundert seien nur genannt Johann Christian Günther und Friedrich von Sallet (Neiße). Aus dem 19. Jahrhundert sind zu nennen: Gustav Freytag, Holtei, Eichendorff. Von Eichendorffs „Der Taugenichts“ sind allein 50 verschiedene Ausgaben vorhanden. Aus der jüngeren Zeit führen wir an Herman Stehr, Karl Hauptmann, E. v. Wolzogen u. a. m. Die landeskundliche Abteilung der Bücherei enthält zahlreiche Werke über Schlesiens Geschichte, Biographien, Orts- und Wirtschaftsgeschichten, Kirchen- und Schulgeschichten. Werke über Kunst, Volkskunde usw.

In welcher Vollständigkeit schlesisches Kulturgut in dieser Bücherei zusammengetragen worden ist, geht schon daraus hervor, daß die Regimentsgeschichten zahlreicher schlesischer Truppenteile sowie deren Rang- und Stammlisten vorhanden sind.

Unschätzbare Kostbarkeiten befinden sich in der Sammlung alter Drucke. Erwähnenswert sind Wiegendrucke Breslauer Messbücher (Missale Wratislaviense), gedruckt von Peter Schöffler zu Mainz in den Jahren 1483 und 1499, also von den Mitarbeitern Gutenbergs. Die Messbücher wurden in Mainz gedruckt, weil es in damaliger Zeit in Breslau noch keine Druckerei gab. Eine Kostbarkeit ist auch der Druck der Hedwigslegende, das Werk des Breslauer Druckers Konrad Baumgarten aus dem Jahre 1504. Konrad Baumgarten ist der zweite Buchdrucker Breslaus, prachtvolle Holzschnitte sind nach den Federzeichnungen berühmter Breslauer Meister aus dem Jahre 1451 in dieser Legende enthalten. Bemerkenswert ist, daß die Sammlung alter Drucke sich auf den gesamten schlesischen Raum bezieht. Verschiedene Druckwerke sind nicht schlesischen Inhalts, so u. a. auch aus Olmütz und Prag. Genannt sei nur das sogenannte Picardische Gesangbuch, das Kirchenlieder mit Notenbeigaben enthält. Dieses Gesangbuch ist das der böhmischen Brüder und wurde noch vor Luthers Zeiten gedruckt. Von dem Gesangbuch sind, soweit bekannt, nur noch drei Stücke vorhanden.

Die handschriftliche Abteilung enthält etwa 100 Urkunden aus aller Zeiten, beginnend mit dem 14. Jahrhundert.

Unter ihnen befinden sich Breslauer Bischofsurkunden, schlesische Gerichtsordnungen, Gesetze usw. 25 schlesische Stammbücher, Predigtwerke, Protokollbücher von Handwerkerinnungen, einzelne Handschriften über schlesische Landschaften und Orte,

Schöffebücher, Briefe und handschriftliche Nachlasse berühmter Schlesier schließen sich an.

Die Neustädter Sammlung enthält außerdem eine vollständige Sammlung der „Schlesischer Provinzialblätter“, zurückgehend bis auf das Jahr 1785, weiter eine vollständige Reihensammlung aller schlesischen Zeitschriften und Sammelwerke auf den Gebieten der Geschichte, Naturwissenschaften, Wirtschaften, Verkehr und Kunst, Literatur usw. Zum Schluß sei noch die Sammlung von Stichen berühmter Schlesier, so die vollständigen Werke Adolf Menzels. Unter ihnen befinden sich die Erstaussagen der Illustrationen zu den Werken Friedrichs des Großen und der lithographischen Blätter „Künstlers Erden“. Weiter enthält die Sammlung u. a. Pläne und Landkarten von Schlesien, Stiche von schlesischen Landschaften u.a.m.

#### **Załącznik nr 4**

**K. Schwerin, Die Pinkussche Schlesierbücherei vom Staat gekauft, „Central-Verein Zeitung. Allgemeine Zeitung des Judentums“, Jg. XV, 1936, nr 4, 23. Januar 1936, s. 13.**

Die über die Grenzen Schlesiens hinaus berühmte Schlesierbücherei des im Juni 1934 heimgegangenen Kommerzienrates Max Pinkus (Neustadt O.-S.) ist von staatlicher Seite käuflich für öffentliche schlesische Bibliotheken erworben worden. Die Tagespresse, u.a. die „Schlesische Tageszeitung“, die „Schlesische Zeitung“ und die „Breslauer Zeitung“, berichten in langen fast übereinstimmenden Artikeln über die am 13. Januar in der Pinkusschen Villa in Neustadt erfolgte feierliche Uebernahme der Bibliothek, (Die „Breslauer Neuesten Nachrichten“ hatten schon am 28. Dezember 1935 über den Verkauf der Bibliothek und ihre Bedeutung berichtet, ohne allerdings vollkommen richtig zu sein.)

Zu der Uebernahme waren u. a. Archiv-Direktor Dr. Becker von der Preussischen Staatsbibliothek Berlin, der Direktor der Oberschlesischen Landesbibliothek Dr. Rother und Dr. Gralka vom Presse- und Aufklärungsamt der Provinzialverwaltung erschienen. In den Presseberichten heißt es u. a.: „Mit dem Erwerb dieser Bücherei erhalten die schlesischen Bibliotheken einen unschätzbaren Zuwachs. Die Neustädter Bücherei ist eine Spezialsammlung, ausschließlich schlesischen Kulturgutes, wie es in solcher Geschlossenheit und Kostbarkeit nirgends vorhanden ist.“ Archivdirektor Dr. Becker schilderte nach den gleichen Berichten die Bücherei als ein Juwel der schlesischen Büchersammlungen und erklärte, es wäre ein Unglück für Schlesien gewesen, wenn sie für Schlesien verloren gegangen wäre. Der unschätzbare Wert der Bücherei bestehe darin, daß sie zu einer Zeit aufgebaut wurde, als in Schlesien noch niemand daran dachte, Bücher in diesen Besonderheiten zu sammeln. Hier seien Kostbarkeiten zu vielen Hunderten mit ungeheuren Fleiß und großer Mühe zusammengetragen worden, die jetzt für Schlesien erhalten bleiben. Der schlesische Dichter Gerhart Hauptmann sei in dieser Bücherei in einer Weise vertreten, die beispieldlos bleiben werde. Diese Gerhart-Hauptmann-Sammlung werde der Staats- und Universitätsbibliothek Breslau als Eigentum zugewiesen, weiter erhalte sie die Sammlung der Ausgaben des bekannten schlesischen Mystikers Jakob Böhme. Die restlichen Bestände, die noch zahllose Schätze schlesischen Kulturgutes enthalten, gingen in den Besitz der Oberschlesischen Landesbibliothek über (die 1937 von Ratibor nach Beuthen übersiedeln wird). Dr. Becker bezeichnete den Tag der Uebernahme als ein historisches Ereignis

in der schlesischen Kulturgeschichte, sie sei für Oberschlesien eine Kulturtat ersten Ranges. – Landesbibliotheks-Direktor Dr. Rother sprach u. a. über die Zusammensetzung der Bücherei, die aus 20 000 Bänden bestehe. Die Gerhart-Hauptmann-Abteilung, die allein 4500 Bände umfaßt, bilde eine kostbare Besonderheit. Sie umfasse Erst- Luxusausgaben, Sonderdrucke, Manuskripte sowie zahlreiche Uebersetzungen in fremde Sprachen (darunter sogar ins Chinesische) und sei in ihrer Vollständigkeit einzig dastehend. Sie gelte in den Kreisen der Bücherfachleute als beispiellos. Zu der Sammlung gehören auch Bilder Gerhart-Hauptmanns in großer Zahl, die Theaterzettel der Erstaufführungen seiner Werke aus aller Welt und eine Unzahl von Zeitungsausschnitten, die sich mit dem Dichter und seinen Arbeiten beschäftigen. Von den schlesischen Mystikern sei Jakob Böhme in nie erreichter Vollständigkeit seiner Ausgaben vertreten. Die Bibliothek enthalte ferner die schlesischen Dichter und Schriftsteller aller Zeiten. Von Eichendorfs „Der Taugenichts“ seien allein 50 verschiedene Ausgaben vorhanden. Weiterhin sind zahlreiche Schriften über Schlesiens Geschichte, Kunst und Volkskunde, Biographien usw. zu nennen. In der Sammlung alter Drucke befanden sich unschätzbare Kostbarkeiten, darunter von den Mitarbeitern Johann Gutenbergs Wiegendrucke aus den Jahren 1483 und 1499. Die handschriftliche Abteilung enthalte etwa 100 Urkunden aus allen Zeiten, beginnend mit dem 14. Jahrhundert, Stammbücher, Predigtwerke, Protokollbücher von Innungen, Briefe und handschriftliche Nachlässe berühmter Schlesier, Stiche (so die vollständigen Werke Adolf v. Menzels), Pläne und Landkarten Schlesiens an.“

Wir haben in einem Aufsatz (C-V-Zeitung, Nr. 10, 8. März 1934) und in einem Nachruf (Nr. 26, 28. Juni 1934) die Persönlichkeit und Lebenswerk von Max Pinkus sowie die einzigartige Bedeutung seiner Schlesierbücherei, die er unter ungeheuren Opfern mit großer Hingabe und liebevollen Verständnis aufgebaut hat, geschildert.

Kurt Schwerin (Breslau)

## **Zalącznik nr 5**

### **NN, Die Gerhart-Hauptmann-Ausstellung in der Breslauer Universitätsbibliothek, „Breslauer Neueste Nachrichten“, nr 310, 12. November 1937, s. 5.**

Vom 14. bis 21. November zeigt die Staats- und Universitätsbibliothek anlässlich des 75-jährigen Geburtstages des schlesischen Dichters eine sehenswerte Gerhart-Hauptmann-Ausstellung. Die Ausstellungsleitung konnte aus der Fülle schöpfen, stand ihr doch die an 2000 Nummern fassende erworbene große ober-schlesische Gerhart-Hauptmann-Bibliothek zur Verfügung, darüber hinaus noch interessantes Bild- und Manuskriptmaterial, das sie von Wilhelm Bölsche, dem Freunde des Dichters, erworben hat. Briefe aus Bölsches Besitz sind allerdings für die Öffentlichkeit noch gesperrt. Das Werk des Dichters steht im Mittelpunkt: Da prangt die sechsbändige Erstausgabe von 1906 neben der schönen Jubiläumsausgabe von 1922. Dann wertvolle Einzelausgaben, zeitlich geordnet bis zum „Abenteuer einer Jugend“. In Vitrinen liegen Dinge, die das Herz eines Bibliophilen höher schlagen lassen, z. B. „Das bunte Buch“, Gedichte, die ein merkwürdig gehemmtes Erstdrucksschicksal erlebten. Das „Promethidenlos“ liegt aus, das Hauptmann kurz nach seinem Erscheinen wieder zurückgezogen hat; es präsentiert sich der Erstdruck der Novelle „Fasching“, die „Hamlet“-Uebersetzung.

Nie gedruckte Dichtungen, wie „Germanen und Römer“, liegen in Maschinenschrift vor, dort wieder präsentieren sich die „Sonette“ im Einband von getriebener Bronze, das

Titelblatt von Avenarius gezeichnet, nicht zu vergessen ein Druck „Elga“, mit Widmung für Kainz. Theaterzettel vom Lauchstedter Theater erinnern an die Premiere von „Gabriel Schillings Flucht“, französische Theaterzettel erzählen in fremdartiger Illustration von „Weber“- und „Hannele“- Aufführungen.

Gerhart Hauptmann als meistgelesener deutscher Dichter im Ausland wurde am Beispiel der „Weber“ ausstellungsmäßig gezeigt. Uebersetzungen in nicht weniger als zwölf Kultursprachen liegen aus. Eine Vitrine beherbergt gedruckte Reden des Dichters: so die 1921 gehaltene Oberschlesien-Rede, die ihn als echten Deutschen dokumentiert, Reden in Breslau, Wien und in Amerika gehalten. – Der Kopf Hauptmanns wurde in Photos, Radierungen, Erstdrucken festgehalten: Es sei nur an die Arbeiten von Glauer, Avenarius, Karl Bauer u.s.a. erinnert. Handschriften wandeln sich: der Briefwechsel mit dem Freunde Meo-Müller von 1883–1930 läßt derartige Studien zu. Ebenso werden das Salzbrunner Elternhaus, der „Wiesenstein“, Eltern, Tanten, Geschwister und Frauen um den Dichter im Bilde gezeigt.

So wurde ein Stück Schaffen und Leben aufgerollt, das uns Schlesier besonders interessieren dürfte. Wochentags ist die Ausstellung von 17 bis 22 Uhr geöffnet, Sonntags und Bußtag von 11 bis 1 Uhr.

## Bibliografia

- Aus den Gemeinden, „Jüdische Allgemeine Zeitung. Neue Folge der jüdisch-liberale Zeitung“, Jg. 16, 1936, nr 3, 8. I. 1936.
- A. Baron, Max Pinkus 1857–1934. Śląski przemysłowiec i mecenas kultury, Opole 2008.
- A. Baron, Ponownie na tropach prудnickiej Biblioteki Śląskiej Maxa Pinkusa, „Studia Niemcoznawcze” UW, 2018, t. LXI.
- C. F. W. Behl, In memoriam Max Pinkus, „Aufbau”, Vol. XXIII, 1957, nr 47, New York, November 22 1957.
- C. F. W. Behl, Max Pinkus zum 75. Geburtstag, „Zeitschrift für Bücherfreunde. Organ der Gesellschaft der Bibliophilen“, Jg. 37, Dritte Folge II, 1933.
- Die Gerhart-Hauptmann-Ausstellung in der Breslauer Universitätsbibliothek, „Breslauer Neueste Nachrichten“, nr 310, 12. November 1937.
- J. Fercz, Wrocław / Breslau. Biblioteka Uniwersytecka / Universitätsbibliothek [w:] B. Fabian (Hg.), Handbuch deutscher historischer Buchbestände in Europa. Eine Übersicht über Sammlungen in ausgewählten Bibliotheken, Hildesheim 1999.
- Gesetz über Änderung der Vorschriften über die Reichsfluchtsteuer. Vom 18. Mai 1934, Reichsgesetzblatt, Jg. 1934, Teil I, nr 54, s. 392–393.
- E. Graber, Die Urkunden und Handschriften der Schlesierbücherei Max Pinkus zu Neustadt in Oberschlesien. Sonderdruck aus die Inventare der Nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Kreis Neustadt. C.D.S., Bd. XXXIII, Breslau 1928.
- A. Habermann u.a., Lexikon deutscher wissenschaftlicher Bibliothekare 1925–1980, Frankfurt/M. 1985.
- K. W. Jonas, Gerhart Hauptmanns Manuskripte in Europa, „Börsenblatt für den Deutschen Buchhandel” (Frankfurter Ausgabe), Nr. 60, vom 28. Juli 1970.
- V. Klemperer, Dziennik 1933–1945. Wybór. Kraków 1999.
- V. Ludwig, Gerhart Hauptmann. Werke von ihm und über ihn (1881–1931), Neustadt 1932.



- V. Ludwig, Max Pinkus 70 Jahre, „Schlesische Monatshefte“, 1927, nr 4.
- E. Michna, Oberschlesiens kostbare Landesbibliothek. Neuerwerb von 20 000 Bänden aus Privatbesitz. Eigener Bericht der „Breslauer Neuesten Nachrichten“. Breslauer Neueste Nachrichten: Breslauer General-Anzeiger und General-Anzeiger für Schlesien, nr 355, 28. Dezember 1935.
- W. Pawłowicz, Wokół Schlesierbücherei Maxa Pinkusa (1857–1934). Stare druki z kolekcji prudnickiego bibliofila w zbiorach Biblioteki Śląskiej, [w:] Kolekcje prywatne w zbiorach książki dawnej. Studia. T. 2, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław 2021.
- K. Pinkus, Erinnerungen, [maszynopis w zbiorach Deutsches Literaturarchiv w Marbach am Neckar].
- M. Pinkus, V. Ludwig, Gerhart Hauptmann. Werke von ihm und über ihn, Neustadt 1922.
- S. Pioskownik Streifzüge durch Oberschlesien, Katowice 2017.
- Polonica i silesiaca z XVI wieku w zbiorach Biblioteki Śląskiej, red. W. Pawłowicz i T. Roszkowska, T. II [w:] Folia Scientica Bibliothecae Silesiae, vol. XVI, Katowice 2013.
- W. A. Reichart, In memoriam Max Pinkus, „Gerhart Hauptmann Jahrbuch”, 1948.
- W. A. Reichart, In Memoriam Max Pinkus; Max Pinkus. 3. Dezember 1857 bis 19. Juni 1934, hrsg. von W. A. Reichart und C.F.W. Behl, München 1957.
- W. Requart, Der königlich preussische Kommerzienrat aus Neustadt O.S. Erinnerungen an Max Pinkus, geb. am 3.12.1857, gest. am 19.6. 1934, „Schlesien”, 1982, nr 1.
- F. Ryszka, Noc i mgła. Niemcy w okresie hitlerowskim, Wrocław i in. 1966.
- Schlesische Bibliotheken erwerben berühmte Privatbücherei. Eine Spezialsammlung südostdeutscher Kulturgeschichte, „Schlesische Tageszeitung: amtliches Blatt der NSDAP und aller Behörden“, Januar 1936, nr 16.
- K. Schwerin, Die Pinkus'sche Schlesierbibliothek vom Staat gekauft, „Central-Verein Zeitung“, Jg. 15, 1936, nr 4.
- K. Schwerin, Max Pinkus' Schlesierbücherei, „Central-Verein Zeitung. Allgemeine Zeitung des Judentums“, Jg. 13, 1934, nr 10, 8 III 1934, 1. Beilage.
- K. Schwerin, Max Pinkus, seine Schlesierbücherei und seine Freundschaft mit Gerhart Hauptmann, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau“, Bd. 8, 1963.
- Uebernahme einer berühmten Privat-Bibliothek. Feierlicher Akt in Neustadt OS – Beispiellooses literarisches Gut schlesischer Dichter und Schriftsteller, Lithographen, Zeichner und Maler, „Schlesische Zeitung“, 1936, nr 26. Przedruk w: „Neustädter Heimatbrief. Mitteilungsblatt des Heimatkreisvertrauensmannes für die Stadt und den Kreis Neustadt Oberschlesien”, Jg. 7, 1956, H. 12.
- Vierte Verordnung des Reichspräsidenten zur Sicherung von Wirtschaft und Finanzen und zum Schutze des inneren Friedens vom 8. Dezember 1931. Siebenter Teil. Kapitel III Erster Abschnitt, [w:] Reichsgesetzblatt, Jg. 1931, Teil I, Stück 79, s. 731–737.
- F. A. Voigt, Max Pinkus 3. Dezember 1957 bis 19. Juni 1934, München 1957.
- F. A. Voigt, Die Gerhart-Hauptmann-Sammlung der Staats- und Universitätsbibliothek zu Breslau, „Zentralblatt für Bibliothekswesen“, Jg. XIII, 1936, nr 6.
- A. Zappel, Max Pinkus. Der schlesische Unternehmer. Seine Schlesierbibliothek. Seine Freundschaft mit Gerhart Hauptmann, Leverkusen 1992.

### **Słowa kluczowe**

Max Pinkus, Biblioteka Śląska w Prudniku (Górny Śląsk), prześladowanie Żydów w Trzeciej Rzeszy

### **Abstract**

#### **Complicated fate of the Pinkus's „Gerhart Hauptmann – Sammlung”/ „Schlesierbücherei” in 1934–1936 Summary**

Article describes the fate of the famous Silesian library after the death of its founder Max Pinkus, who was a well-known manufacturer, philanthropist and a patron of culture from Prudnik. This publication examines the problems that arose around the issue of the sale of the library after World War II and includes comments and deliberations of Pinkus's inheritors. It explains the circumstances and doubts related to the transfer of Pinkus's collection to two public libraries – the Staats-und Universitätsbibliothek zu Breslau and Oberschlesische Landesbibliothek in Racibórz (from 1938 in Bytom). The events described in this article were presented in the context of increasing persecutions of Jews in the Third Reich. Attached to the article follow press materials from 1935–36 that describe the process of transfer of Pinkus's library to Wrocław and Racibórz.

### **Keywords**

Max Pinkus, Silesian Bibliothek (Schlesierbücherei) in Prudnik/Neustadt O/S, persecution of Jews in the Third Reich